Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 280 — Rok 132 (3) Niedziela, 28 — poniedziałek, 29 listopada 1943 r.

DZIŚ: Zdzisława. JUTRO: Saturnina

Ciężkie walki koło Czerkas, Homla i Kryczewa

Prawie 100 bombowców zestrzelono w dniu wczorajszym

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 27 listopada:

Na przyczółku mostowym Nikopola i w wielkim łuku Dniepru bolszewicy dokonywali nowych ataków przy silnym wsparciu czołgów. Odparto ich w zażartych walkach i wyparto zdecydowanymi kontratakami z kilku lokalnych miejsc włamania.

Zniszczono tam 151 czołgów sowieckich.

Podczas gdy w rejonie Czerkas toczą się jeszcze zacięte walki, na zachód od Kijowa i pod Korosteniem spełzło na niczym, po gwałtownych walkach, kilka ataków bolszewickich.

Na zachód od Homla i na południowy zachód od Kryczewa nasze wojska toczą ciężkie walki z napierającymi nieprzyjacielskimi oddziałami bojowymi.

Na południe i na północny zachód od Newla własne ataki osiągnęły lokalne sukcesy.

Pierwszy i drugi batalion 204 pułku strzelców pod dowództwem kapitana Dietza i Widnera osiągnął wybitne sukcesy obronne w zażartych walkach z wielokrotnie przeważającym nieprzyjacielem na południu frontu wschodniego, dzięki swej wzorowe postawie.

Na froncie w południowych Włoszech dzień przeszedł spokojnie.

Niemieckie samoloty torpedowe zaatakowały z bardzo dobrym skutkiem silnie strzeżony konwój nieprzyjacielski koło wybrzeża Algeru, składający się z wielkich transportowców wojskowych. Zatopiły one 2 kontrtorpedowce i 3 transportowce o łącznej pojemności 38.000 ton. Ciężko uszkodziły jeszcze 2 kontrtorpedowce, większy transportowiec i statek strażniczy.

Jeszcze jeden ciężki atak nocny niemieckiego lotnictwa dokonany został na nieprzyjacielską bazę dowozową, Neapol.

W dniu wczorajszym formacje północno - amerykańskich bombowców wtargnęły do Zatoki Niemieckiej i przeprowadziły atak terorystyczny na miasto Bremę, przy czym zniszczyły kilka szpitali, domów starców i miejsc sztuki i kultury. Eskadry myśliwców i samolotów szturmowych zestrzeliły razem z innymi siłami obrony przeciwlotniczej, według dotychczasowych raportów, 41 samolotów nieprzyjacielskich. Dalszych 13 bombowców północno-amerykańskich i samolotów myśliwskich strącono nad okupowanymi obszarami zachodnimi.

Brytyjskie formacje bombowców nadleciały nocy ubiegłej na rejon Rzeszy i dokonały nowych ataków terorystycznych. W czasie gdy część samolotów zaatakowała Sztuttgart, inne formacje zwróciły się przeciw stolicy Rzeszy i zrzuciły z dala od siebie bomby rozpryskowe, a przede wszystkim zapalające, na kilka części miasta. Powstały szkody. Myśliwcy nocni i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły, według dotychczasowych doniesień, 89 bombowców. W ten sposób nieprzyjaciel stracił w ostatnich 24 godzinach nad Rzeszą i okupowanymi obszarami zachodnimi 93 samolotów, prawie wyłącznie ciężkich bombowców czteromotorowych.

Niemieckie samoloty zrzuciły w nocy na 27-go listopada bomby na rejon miejski Londynu.

BERLIN, 27. 11. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Podczas gdy na Krymie dzień wczorajszy przeszedł spokojnie, w rejonie ujścia Dniepru liczne akcje niemieckich oddziałów wypadowych przyprawiły bolszewików o wysokie krwawe straty. Przedsięwzięcia te miały równocześnie na celu oczyszczenie przedpola niemieckiego systemu obronnego z sowieckich gniazd oporu. Na przyczółek mostowy Nikopolu i niemiecki front obronny wewnętrz łuku Dniepru przypuszczali bolszewicy na szerokim froncie ciężkie masowe ataki licznymi odświeżonymi formacjami piechoty i czołgów. W czasie próby wgniecenia przyczółka mostowego Nikopol przy użyciu skoncentrowanych formacyj pancernych, bolszewicy stracili 10 czołgów. Dalsze 75 czołgów sowieckich zniszczyli strzelcy przeciwpancerni armii lądowej oraz broń do walki na krótki dystans w okolicy na południowy zachód od Dniepropietrowska. Jedynie tylko w dwóch ograniczonych lokalnie punktach wtargnęli bolszewicy do niemieckiego systemu obronnego Walki o obie te luki, spowodowane włamaniem, w których bolszewicy stracili dalszych 17 czołgów, są jeszcze w toku.

Na lewym skrzydle niemieckiego frontu obronnego w łuku Dniepru, niemieckie siły pancerne zyskały dalej na terenie w przeciwataku, rozpoczętym jeszcze poprzedniego dnia. W rejonie Czerkas zniszczono grupę sił sowieckich w ilości pułku, przy czym w rękach niemieckich pozostało przeszło 300 jeńców. Na północ od tego rejonu grenadierzy niemieccy w niespodziewanym ataku zlikwidowali sowiecki przyczółek mostowy na zachodnim brzegu Dniepru.

W rejonie pomiędzy Żytomierzem i Kijowem bolszewicy ściągnęli przeciwko operującym tu niemieckim formacjom pancernym nowe siły, których rozpaczliwe ataki załamały się jednak bez wyjątku przed liniami niemieckimi. Bolszewicy stracili przy tym 13 czołgów typu „T 34". Pod Korosteniem zdołano okrążone tam siły sowieckie stłoczyć na jeszcze mniejszej przestrzeni. Zniszczenie tych sił będzie niewątpliwie wkrótce skończone.

Oprócz ciężkich walk obronnych w rejonie Homla należy jeszcze wymienić ponowne usiłowania bolszewików przełamania się na południowy zachód od Kryczewa przy użyciu skoncentrowanych formacyj pancernych w kierunku południowo-zachodnim i północno-zachodnim. W walkach tych udało się początkowo bolszewikom zyskać kilka kilometrów terenu. Następnie jednak załamali się oni w koncentrycznym ogniu obronnym niezwykle celnie działającej niemieckiej artylerii i broni maszynowej piechoty. W nagłym przeciwwypadzie zdołano z kolei okrążyć i zniszczyć kilka grup sił sowieckich. Na północnej flance łuku Newla niemiecki przeciwatak czyni znowu pomyślne postępy. Zyskane odcinki terenowe przyniosły znowu wcale poważne skrócenie i polepszenie przebiegu niemieckiego frontu obronnego.

Oświadczenie Menemencoglu

ANKARA, 27. 11. — Turecki minister spraw zagranicznych Menemencoglu oświadczył wobec dziennikarzy tureckich: „Doniesienia radia zagranicznego na temat sprawy udziału Turcji w wojnie nie są niczym innym jak propagandą".

Organizacja armii faszystowskiej

MEDIOLAN, 27. 11. — Minister obrony marszałek Graziani na mocy upoważnienia, udzielonego mu w dniu 8 października dekretem Mussoliniego, jako szefa narodowego państwa republikańskiego, wydał w sobotę dekret z mocą ustawy w sprawie organizacji republikańskiej siły zbrojnej. Dekret obejmuje sześć artykułów.

Nowe ustawy we Włoszech

Batalion ochotniczy walczy już na froncie

MEDIOLAN, 27. 11. — Pod przewodnictwem Duce uchwaliła w czwartek włoska rada ministrów cały szereg zasadniczych ustaw i zarządzeń. Tak więc narodowe państwo republikańskie nosić będzie ostatecznie nazwę „Włoska republika socjalna".

Na szczególną uwagę zasługuje utworzenie jednolitego frontu pracy, techniki i sztuk pięknych przy wykluczeniu kapitału oraz zaprowadzenie jednolitej książeczki pracy.

Wszystkie kategorie robotników otrzymają od 1 grudnia podwyżkę robocizny w wysokości 80 proc., z wyjątkiem tych, którzy podwyżkę taką uzyskali już w ostatnim kwartale.

Dla ważnych produktów rolniczych i przemysłowych ustali się w ciągu grudnia nowe ceny maksymalne.

Zabezpieczy się wreszcie przedmioty sztuki wartościowej, znajdujące się w rękach żydowskich, aby zabezpieczyć je przed zaprzepaszczeniem.

RZYM, 27. 11. — Prasa włoska publikuje szczegóły o akcji pierwszego batalionu ochotniczego na froncie południowym. Batalion ten utworzony został we wrześniu przez porucznika Rino Cottadini z 700 ochotników. Batalion ten użyty został na froncie południowym na odcinku Mandragone. W czasie od 18 do 31 października włoski batalion ochotniczy zdołał wziąć do niewoli 300 jeńców oraz zdobył cztery angielskie czołgi. W kalkach tych poniósł batalion znaczne straty.

Dzienniki podkreślają, że pewien wysoki oficer niemiecki w najdalej naprzód wysuniętych stanowiskach frontowych wyraził swe uznanie włoskiemu batalionowi ochotniczemu. Było to, jak zauważa prasa, pierwszym oficjalnym uznaniem, jakie wyrażone zostało ochotnikom włoskim od czasu kapitulacji.

Pierwsze rewelacje o przeżyciach żołnierzy polskich w armii sowieckiej

KRAKÓW, 27. 11. — Specjalny sprawozdawca agencji „Telepress" nadesłał z rejonu pozafrontowego zeznania Polaków, przynależnych do legionu sowieckiego im. Tadeusza Kościuszki. Protokóły te zawierają nowe sensacyjne szczegóły, dotyczące historii istnienia dywizji „Tadeusz Kościuszko" oraz motywów, które spowodowały Polaków do zgłoszenia się do linij niemieckich w czasie pierwszej swej akcji na froncie. Poniżej podajemy treść tych zeznań:

DYBA Władysław, szeregowy, polskiej narodowości, urodzony 25 lutego 1919 r. w województwie tarnopolskim, oświadcza :

„Do roku 1939 powodziło mi się nie specjalnie dobrze, ale także nie specjalnie źle. Moi rodzice byli ubogimi ludźmi, mieszkali w województwie tarnopolskim, powiat Skałat, wieś Hałuszczyca. Oboje zmarli w roku 1920. Pracowałem w rolnictwie od 14-tego do 20-go roku życia. W roku 1939 zgłosiłem się do służby w t. zw. „junakach". Tam przebywałem przez 7 miesięcy od marca do października.

W październiku wróciłem do domu, ale wtedy przyszli już bolszewicy i zaczęli gospodarować na swój sposób. Nie można już było pracować u gospodarza, musiałem zameldować się w jakimś kołhozie, albo w jakiejś fabryce. Rozpocząłem więc pracę w jednej fabryce i tam pracowałem od roku 1939 do 1941. W roku 1940/41 trzy roczniki, mianowicie 1917, 1918 i 1919 powołano do armii sowieckiej. Na wiosnę w miesiącu maju zostaliśmy zaciągnięci do wojska. Przewieziono nas przez Moskwę do okolicy Grochowca. Oddział nasz stał w lesie w obozie. Umundurowano nas i pędzono na ćwiczenia. Ćwiczenia były jak zwyczajnie w wojsku. Później wybuchła wojna z Niemcami. Zaczęto zaraz wojska przysposabiać do służby frontowej. Na front wysyłano Polaków, Rosjan i wszystkie narodowości.

Ja nie byłem na froncie, ponieważ nie wszyscy zostali wysłani, bo moi koledzy, którzy przyszli na front, zbiegli na drugą stronę, to jest na stronę niemiecką. Reszta Polaków, którzy pozostali, została ściągnięta z frontu, rozbrojona i wysłana na Ural. Tam zorganizowano bataliony karne. Tego nie mogłem wytrzymać. Postanowiłem w jakikolwiek sposób przekraść się przez front, aby udać się do domu. Szedłem przez całe pięć dni. Nagle jednak schwytała mnie milicja i wsadziła do więzienia. Cały miesiąc spędziłem w więzieniu, a po przesłuchaniu zostałem skazany na 10 lat. Potem przewieziono mnie na Ural — do Kamieńca Uralskiego w okręgu Świerdłowsk. To działo się w zimie z 1941 na 1942. Tam żyło się tak — dwa razy dziennie otrzymywaliśmy jedzenie i tylko wodę, trochę chleba i nic więcej. Byłem na pół martwy z głodu. Musiałem ciężko pracować, tak że straciłem zdrowie. Wciąż myślałem tylko o jedzeniu i o tym, jakbym mógł uciec. Pewnego razu zapytano, czy ktoś chce się zgłosić do transportu wody. Zgłosiłem się i dostałem się w tym samym okręgu, w innym powiecie do przedsiębiorstwa leśnego „Lespromchos" w Irbicie. Zachorowałem tam ciężko na zapalenie nerek. Nikt jednak nie zwracał uwagi, że byłem tak ciężko chory. Później, kiedy już przyszedłem trochę do zdrowia, wróciłem do „Lespromchosu", ale tam także nie było dobrze. Kiedy zostałem wypuszczony ze szpitala, ledwo mogłem się trzymać na nogach, ale musiałem pracować, ponieważ inaczej nie dostałbym jedzenia. Cierpiałem głód, byłem obdarty jak żebrak. Dręczyły mnie wszy. Tam pracowałem przez cały rok.

Na wiosnę w roku 1943 została utworzona polska dywizja imienia Tadeusza Kościuszki. Zostałem zmobilizowany i przydzielony do tej dywizji 5 czerwca. Zostałem umundurowany i odbywałem ćwiczenia. Tam przebywałem przez trzy miesiące. Po trzech miesiącach wym[illegible]rowaliśmy. Przybyliśmy na miejsce przeznaczenia i odeszliśmy do obozu. Po krótkim pobycie w obozie pomaszerowaliśmy na front. Szliśmy, po prostu powiedziawszy, jak męczennicy. Zaledwo przybyliśmy na front, zostałem wysłany do pierwszej linii. Byłem zmęczony, upadłem na ziemię i nie mogłem się ruszać, taki byłem zmęczony. Wtem zobaczyłem na lewym skrzydle nadchodzących żołnierzy niemieckich. Rzuciłem precz mój karabin i poszedłem ku nim. Było nas dużo. To było dnia 12 października.

Teraz jestem szczęśliwy, że jestem w moim kraju i jestem bardzo zadowolony, że pojadę do domu. Pragnąłbym chętnie zobaczyć znowu moją chatę i proszę, aby mnie odesłano do domu. Chciałbym chętnie pracować w rolnictwie, aby tym, którzy mnie uratowali, przynieść wiele pożytku".

ZIELIŃSKI Antoni, szeregowy, urodzony w r. 1919 w Rożyszczach, powiat Łuck, województwo wołyńskie,

Głos dnia

Nadeszły już pierwsze sprawozdania i wywiady z Polakami, którzy przeszli na stronę niemiecką z szeregów armii czerwonej, w której łonie utworzona została „polska" dywizja im. Tadeusza Kościuszki. I cóż mówią żołnierze tej dywizji.

Przede wszystkim każdy z nich przedstawia wprzód gehennę swego pobytu w ZSRR, dokąd został przymusowo zesłany, gehennę, którą przeżywał jeszcze przed czerwcem 1941 roku. A i potem jak widać nic nie zmieniło się tam na lepsze. Jak się można było spodziewać, pogorszyło się wprzód wyżywienie, zmniejszyły się i tak głodowe racje, a potem przyszedł „dobrowolny" pobór do „polskiej" dywizji. Żaden z nich nie zgłosił się w szeregi armii ochotniczo. Bo i za cóż miał walczyć? Czy za przeciągnięcie w wieczność stanu w jakim się znajdował? Wziął więc karabin i poszedł, bo musiał. I przy pierwszej okazji zbiegł!

Już sam ten fakt mówi wiele. A zeznania potwierdzają nasze dotychczasowe przypuszczenia. Każdy z tych żołnierzy, czy będzie to były wojskowy, czy też robotnik, czy też wieśniak, chce przede wszystkim wrócić do swej poprzedniej pracy, by w ten sposób przyczynić się — po stronie tych, którzy wyrwali go z sowieckiego raju — do pokonania bolszewizmu, którego „dobrodziejstwo" odczuł aż nadto dosadnie na swej skórze.

narodowości polskiej, z zawodu murarz, oświadcza.

„Jestem kawalerem i mam moją rodzinę w Rożyszczach. Tam mieszka moja matka i moja siostra Franciszka Zielińska. Zostałem wywieziony do Rosji, 10 lutego 1940 r., aresztowali mnie i do 25 maja 1943 trzymano mnie w obozie dla internowanych. 25 maja 1943 zostałem powołany przez sowieckich komisarzy wojny do polskiej służby wojskowej i przydzielony do dywizji „Tadeusz Kościuszko". Służyłem w pierwszej kompanii ciężkich karabinów maszynowych pierwszego pułku piechoty do 12 października 1943 r. 12 października, kiedy przyszliśmy na front, przeszedłem na stronę niemiecką.

Dzisiaj moim życzeniem jest pojechać do mojej matki, która mieszka w swoim gospodarstwie pod podanym adresem, aby tam pracować uczciwie na roli i mieszkać w moim gospodarstwie, oraz przynosić pożytek władzom i samemu sobie. Moim dalszym życzeniem jest zwalczać komunizm, przez który poznałem w ciągu trzech lat głód i więzienie, bo komunizm to jest tak jak zaraza dla życia ludzkiego".

TABOR Jerzy, szeregowy, ur. 12. V. 1925 w osiedlu Bojanówka, gmina Aleksandria, powiat Równe, województwo wołyńskie, zeznaje co następuje:

„Z zawodu jestem gospodarzem, nie żonaty. Ojciec mój, matka i dwóch braci pozostało na Syberii. Ostatnio, aż do roku 1939 przebywałem wraz z rodziną moją na Wołyniu, w powiecie Równe, w osiedlu Bojanówka. Ojciec mój był osadnikiem wojskowym. Kiedy w roku 1939 Rosja zajęła część Polski, wysiedlano ludność w roku 1940 na Syberię. Również i my odtransportowani zostaliśmy na teren Archangielska 23 marca 1940. Pracowaliśmy tam w lasach. Praca nasza trwała po 10 i 12 godzin, bez względu na wiek robotnika; otrzymywaliśmy przy tym trochę chleba i dwa razy dziennie zupę. Kiedy w dniu 22 czerwca 1941 wybuchła wojna niemiecko-rosyjska, otrzymywaliśmy jeszcze mniej chleba i raz dziennie zupę. Pracowaliśmy na dobę 12 godzin i więcej. W roku 1942 stawiono mnie przed sąd, ponieważ spóźniłem się do pracy o 25 minut. Skazano mnie na sześć miesięcy ciężkich robót oraz potrącono mi 25% z zarobków. Przez cały ten czas pracowałem w lesie. Ścinaliśmy drzewa, transportując je do rzeki. Tak zatrudniony byłem aż do 19 maja 1943.

Wieczorem dnia 19 maja doręczono mi rozkaz stawienia się do dywizji polskiej. W dniu 20 maja rankiem udałem się do komisariatu wojennego, gdzie zgromadziło się już ponad sto osób. Przydzielono nam na drogę kilo chleba na osobę. Musieliśmy maszerować pieszo 180 km aż do Archangielska. W Archangielsku doprowadzono nas do miejsca zbiórki, gdzie zestawiono cały transport, w którym mieliśmy być odstawieni do dywizji polskiej. Do dywizji tej dostałem się w dniu 30 marca. Nazajutrz umundurowano nas, a 15 czerwca rozpoczęły się ćwiczenia wojskowe. Ćwiczono nas przez trzy miesiące. Wyżywienie było z początku dość przyzwoite, później pogorszyło się.

Pierwszego września wysłano dywizję naszą na front. Do stacji kolei maszerowaliśmy pieszo, następnie załadowano nas, a pod wieczór odjechaliśmy. Jechaliśmy nie długo. Po dojechaniu do stacji opuściliśmy wagony i szliśmy w nocy dalej pieszo. W lesie spaliśmy nieco. Otrzymaliśmy na osobę po trzy suchary i dwa razy dziennie zupę. W dzień sypialiśmy i czyściliśmy broń, nocą zaś maszerowaliśmy 25 do 30 km, aż doszliśmy do frontu. Trzy km. przed frontem pozwolono nam nieco spać, otrzymaliśmy zupę, a w nocy poszliśmy na linię frontu do rowów strzeleckich. Tam w rowach otrzymywaliśmy po trzy suchary i dwa razy dziennie zupę, rano i wieczorem. W rowach strzeleckich przebyliśmy dwa dni. Marzliśmy, mówiąc do siebie, żeby już tylko przyszedł rozkaz do ataku jak najprędzej, abyśmy mogli zwiać na drugą stronę do Niemców. Usłyszeliśmy raz w nocy radio w niemieckich rowach strzeleckich.

Nazajutrz atakowaliśmy. Kiedy wyszliśmy, oddaliłem się od kompanii, szukając możliwości do ucieczki. Leżałem w rowie strzeleckim przez około pół godziny i kiedy zauważyłem Niemców, rzuciłem mą broń i przeszedłem do Niemców. Kiedy nadbiegłem do nich, dali mi chleba i pudełko papierosów, bo byłem głodny jak wilk.

Teraz dostać bym się chciał do szkoły kierowców samochodowych, by się wyszkolić na kierowcę, by żyć spokojnie i pracować".

MALEC Piotr, narodowości polskiej, sierżant, urodzony w 1912, z zawodu murarz, zeznaje co następuje:

„Służbę wojskową odbywałem od roku 1935 do 1937 w 45-tym pułku piechoty w Równym. Ukończyłem szkołę podoficerską z dobrym rezultatem. Do roku 1939 zamieszkiwałem w powiecie łuckim, w gminie Berezeluny, wieś Dorosinie, kolonia Stawki. Jestem żonaty, mam córkę 6-letnią, czterech braci, trzy siostry i matkę. Ojciec mój poległ na wojnie w roku 1914. Żyłem z mego zarobku, posiadałem trzy morgi gruntu, który spłacać musiałem co zarabiałem. W roku 1939 zostałem zmobilizowany. Na froncie nie byłem. Doszliśmy do miasta Horochów, a stamtąd zostaliśmy odesłani z powrotem. Do roku 1940 przebywałem w domu. W roku 1940 siostra i szwagier uciekli przez granicę do Rzeszy Niemieckiej i z tego powodu wysiedlony zostałem wraz z moją matką na Syberię. Cała moja rodzina pozostała na miejscu. Od 1940 do 1941 pracowałem w Kazachstanie, na obszarze Pawłodarska przy budowie szkoły. Pracowałem dzień i noc i zarabiałem mało, tak że nie mogłem z tego wyżyć. Drzewo było bardzo drogie i nigdzie nie było go można kupić. Zimą mróz dochodził do 60 stopni. Uwolniłem się od tej pracy i poszedłem do pewnego kołchozu. W kołchozie pracowałem w kuźni jako kowal do pierwszego maja 1943.

W maju otrzymałem rozkaz stawienia się do NKWD. Tam mi oświadczono, że organizuje się dywizję im. Tadeusza Kościuszki, wręczono mi rozkaz stawienia się i odesłano mnie do wojska. Musiałem zostawić matkę moją bez chleba w obcym kraju i odjechać do wojska. Przydzielono mnie w wojsku do pewnego obozu leśnego, gdzie żydzi i oficerowie bolszewiccy organizowali Polaków.

W tej dywizji pędzono nas przez dzień i noc na ćwiczenia, a wyżywienie było bardzo niedostateczne. Niektórzy uciekli z wojska, zostali jednakże pochwyceni i skazani na śmierć. Każdy z nas pragnął jak najprędzej dostać się na front aby pozbyć się jarzma żydowskiego. Z początkiem jesieni wyjechaliśmy na front. Jednakże nie jechaliśmy, lecz pędzono nas do utraty ostatnich sił dzień i noc bez wypoczynku, aż doszliśmy do frontu. Oznajmiono nam, że 12 października odbędzie się atak. W dniu 12 wymaszerowaliśmy, lecz nie oddaliśmy ani jednego strzału, ja zaś z radością oddałem się do niewoli.

Obecnie jestem syty, czysty i wolny i oczekuję dalszych rozkazów. Nie życzę sobie teraz niczego więcej, tylko abym mógł zobaczyć się znów po czterech latach z rodziną moją i abym mógł podjąć na nowo pracę".

„Bałabuszki"

(na dzień wigilijny św. Andrzeja)

Od dawien-dawna w wigilię św. Andrzeja apostoła, w wieczór przed jego uroczystościami, urządzano po polskich domach zabawę zw. „Bałabuszkami". Urządzały ją dorastające dziewczęta.

Różne o tym wspominki się przechowały. Powiadają na przykład, że razu pewnego Piast, pierwszy nasz polski rodzic, podróżując pieszo po swoich wioskach, wprosił się na noc pod dach pewnej biednej rodziny. A miał ze sobą psa. Przed wieczerzą wygłodniałe psisko porwało jednej z córek gospodarza placuszek czyli „bałabuszek". Piast, zakłopotany tym wypadkiem, by uspokoić dziewczynkę, pocieszył ją wróżbą, że za to wyjdzie jak najprędzej za mąż.

I rzeczywiście zdarzyło się, że w kilka dni potem przyszła do tej dziewczyny swadźba i wkrótce odbyło się weselisko; co więcej: pożycie młodych okazało się bardzo szczęśliwym. Otóż od tej pory dziewuchy, aby móc wyjść prędko za mąż, urządzały... „Bałabuszki".

Więc gdy już nadchodziło południe, dziewczęta zbierały się w umówionym domu i tam ładzono się do uroczystości: smażono na świeżym maśle placuszki, potem przygotowano wodę w dużej misie, len, świecę woskową i dwie łupki z orzecha.

Przy świetle świecy rozpoczynało się wróżenie. Na niskim stoliczku, ładnie uścielonym rozkładano „bałabuszki" i każda dziewucha przycupnąwszy przy swoim placuszku, z zapartym oddechem, a po największej części z modlitwą w sercu, szczerą i może najrzewniejszą w życiu... czekała na pieska. Pies musiał być dobrze wygłodzony, aby mu apetyt starczył na wszystkie smakołyki.

Przy wprowadzeniu kundla parobcy „niby" nieproszeni, starają się wejść do izby. Na parę godzin przed zachodem chcąc dziewczętom sprawić niespodziankę i wywołać rozczarowanie, potrafią podrzucić upatrzonemu psu kawał mięsa i bochen chleba, a w mieszkaniu zza pazuchy wypuścić niepostrzeżenie kota. Obżarty pies, łakomiąc się raczej na kota niż na bałabuszki, często zupełnie zawodzi, stąd w sercach dziewcząt gorycz i rozpacz. A tu jeszcze chłopcy docinkami ośmieszają kłopotliwą sytuację.

Drugie wyzwanie losu to wylewanie wosku, z czego wróżby na pożycie małżeńskie. Jeśli się równo wyleje, to małżeństwo będzie zgodne. A łupki z orzeszków, pływające po wodzie i stykające się, to widoki na wierność; a płomień z lnu to horoskopy na życie szczęśliwe.

W czasie „Bałabuszków" — bywało — muzyka rozweselała wszystkich, a śpiew rozochocał serca bawiących się. Następowały tany. Początek tańcom dawał najstarszy młodzian. Przed wszystkimi, ukłoniwszy się, zaśpiewał prosząc swą wybraną, z czego wywiązywał się śpiewny dialog.

— Dziewczyno Halino! —
pokochaj mnie szczerze.
Jeśli mną pogardzisz —
Bóg szczęście odbierze.

— Kochałabym ja cię —
lecz twoi ojcowie
Szukają majętnej —
królewny w Krakowie.

— Co mi tam rodzice? —
co mi po królewnie?
Ciebie szczerze kocham, —
serce bije w mnie.

Takie to były andrzejkowe bałabuszki.

Stanisław Dżugaj
Siemianówka k. Lwowa.

W KILKU WIERSZACH

□ Biskup z Udine wydał list pasterski do wiernych swej diecezji, w którym wzywa ludność do współpracy z rządem faszystowsko-republikańskim.

Głównodowodzący floty portugalskiej, commodore Oliveira Pinto, wydał w poniedziałek obiad na cześć komendanta, oficerów i kilku kadetów hiszpańskiego okrętu szkolnego „Elcano" który stoi w tej chwili na kotwicy w porcie lizbońskim.

Wszelkie znaczki pocztowe, znajdujące się jeszcze w obiegu we Włoszech z portretem Wiktora Emanuela przedrukowuje się obecnie napisem „Stato della Republica Fascista Italiano". Zawiadomiono o tym światowy związek pocztowy w Bernie.

□ W Stanach Zjednoczonych prawie ze niezmniejszyły się wypadki samochodowe pomimo znacznych zarządzeń ograniczających. Statystyki wykazują, że w Stanach Zjednoczonych od początku wojny śmierć poniosło 46.000 osób z powodu wypadków samochodowych, a dalsze 1,6 milionów odniosło obrażenia.

× Papież Pius XII przyjął na prywatnej audiencji generalnego wikariusza Rzymu, kardynała Marchetti Solvaggioni.

△ Grupa dyplomatów japońskich, przebywających od kilku dni w Sofii, wyjechała w piątek wieczorem do Stambułu. Pomiędzy dyplomatami japońskimi znajduje się również poseł japoński w Budapeszcie Okubo.

● Jako gość rządu Rzeszy przebywał w Berlinie w tych dniach sekretarz stanu węgierskiego ministerstwa aprowizacji Bella Jurczek celem omówienia ważnych problemów z dziedziny wyżywienia oraz celem zwizytowania urządzeń rolniczych w Berlinie.

× Szwajcarska rada związkowa postanowiła wdrożyć postępowanie sądowe przeciwko szeregowi członków „młodzieży socjal-demokratycznej Lucern" za działalność komunistyczną.

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Kłamstwo z miłości"

Po tytule możnaby sądzić, że jest to film z serii tych ckliwych romansów, do których zazwyczaj nie mam przekonania. Tym razem jednak okazuje się, że film ten produkcji włoskiej, a więc rzadko u nas widywany, zajął się problemem wdzięcznym i oryginalnym, który rozwiązał z dużą dozą intuicji. O jakież kłamstwo chodzi w tym wypadku? Dwie siostry Marina i Klara poznają przystojnego inżyniera Alberto. Młodsza dziewczęca jeszcze Marina darzy go pierwszym swym uczuciem, gdy on zakochuje się właśnie w dojrzalszej Klarze, jednak bez wzajemności. Gdy wyjeżdża na pracę do Małej Azji, Klara już jako jego narzeczona ucieka z domu z przyjacielem. Po pewnym czasie Alberto wraca oślepiony przez tragiczny wypadek. I wówczas Marina, nie chcąc go zranić, podaje się za Klarę wykorzystując podobne do niej brzmienie głosu. Alberto w czasie choroby olśniony sercem i troskliwością Klary, nie przeczuwa kłamstwa. Przypadek jednak nasuwa mu pewne wątpliwości. Gdy w końcu po ciężkiej operacji odzyskuje wzrok, wybiera Marinę, mimo powrotu Klary, idąc za głosem serca.

Film grany świetnie obfituje w doskonałe zdjęcia. Mamy więc realistyczne fragmenty z kopalni, przemiłe zdjęcia Apeninów w śniegu i wiele innych ładnych obrazów. Akcja wartka, fabuła interesująca trzymają widza w napięciu. W rolach głównych Fosco Giachetti i Alida Valli.

„KARNAWAŁ MIŁOŚCI" w PARKU

Doskonała ta komedia muzyczna, w której króluje Hans Moser i operetkowy duet Hesters-Komar, wyświetlana jest obecnie w przedłużonym sezonie letniego kina Park. Cieszyła się ona powodzeniem na innych ekranach Lwowa, tak że wznowienie jej będzie życzliwie powitane przez tych, którzy nie mieli dotychczas sposobności obejrzenia tego filmu.

Recenzent

Ostatni etap...

Gościła ją drezdeńska królewska opera — gościły ją europejskie sceny największych stolic świata! Śpiewała w towarzystwie Reszków, Batistiniego, Giraldoniego i innych sławnych gwiazd.

Na lwowskiej scenie czarowała słuchaczy pięknym głosem i koloraturą jako Goplana w operze Żeleńskiego tej nazwy, Filina w „Mignon" i w innych kreacjach. Wreszcie syta laurów zagranicznych, a może zmęczona gorączkowym życiem i nieustanną walką — nieodłączną towarzyszką dzieci Melpomeny, zjechała na stałe do Lwowa, złączona z nim rodziną, pochodzącą z patrycjatu lwowskiego. Tutaj założyła szkołę śpiewu. I napływały uczennice, z zamożnych przeważnie domów — gdyż lekcje były kosztowne.

Mniej zamożne, z udzielanych przez Wydział Krajowy subwencji i wysupłanych koron od babci czy cioci starały się pokryć koszta nauki. Jednym słowem szkoła zapowiadała się świetnie!

* *

I znowu stanęła Lusia z mamą na progu tej nowej szkoły, po ryzykownych studjach u mistrza B. Gdy jej słaby i delikatny głos zaczął okazywać pewne niepokojące oznaki sforsowania. Już nie błądziły w labiryncie zaułków i korytarzy — gdyż właścicielka szkoły zajmowała apartament przy jednej z pryncypalnych ulic Lwowa.

Po otwarciu drzwi przez 10-letnią córkę śpiewaczki (wdowy po wyższym oficerze) oczom Lusi i mamy przedstawił się widok, zgoła nieoczekiwany...!

W pierwszym pokoju, który służył widocznie za jadalnię, a poczekalnię dla uczennic — w obłokach dymu papierosów — w oparach alkoholu — wśród stosów niedopałków wszędzie porozrzucanych, mających na stole puste poprzewracane butelki z win i likierów. Półmiski z resztkami luksusowych potraw, w towarzystwie brudnych talerzy, to na wśród zwiędłych kwiatów na tle zalanego trunkami i czarną kawą obrusa... A była to godzina 11-ta przed południem...

Widocznie „zabawa" przeciągnęła się do rana...

— Proszę — niech panie wejdą do salonu! (zwraca się dziewczynka do skonsternowanej mamy Lusi) — Mamusia zaraz wstanie!

— — — — — — — —

W przyległym saloniku, w którym odbywały się lekcje, leżały pokryte szarfami, uschłymi wieńcami, mnóstwem portretów i fotografii z ról znanych i głośnych oper przedstawiających panią tego domu.

Wnętrze pokoju wyłożonego wspaniałymi dywanami zajmuje również wspaniałej marki fortepian i lekkie złocone mebelki. A wszystko okryte warstwą kurzu... Wreszcie po długim wyczekiwaniu wychodzi z sypialni Ona — ! Sławna gwiazda operowa...!

Lat, trzydzieści parę — modnych w tej epoce pełnych kształtów — bez specjalnej urody. Twarz, o której się zwykło mawiać — „przystojna". Na policzkach ślady wczorajszego różu..., we włosach spalonych żelazkiem — wieczny nieład. Gdzieniegdzie białe piórka...

Na nocną koszulę narzucona czarna aksamitna spódnica z trenem spod którego zwisa smętnie oberwana różowa falbana... na ramionach balowa biała pelerynka obszyta gronostajami — mocno przybrukana...

* * *

Pod takimi auspicjami prowadzona szkoła musiała się spotkać z klęską w postaci odwrotu uczennic, którym znudziła się niepunktualność i stałe wyczekiwanie kiedy była primadonna opuści sypialnię, by zacząć lekcje... Ich matkom również sprzykrzyły się ciągłe nagabywania o a conto.

I tak się rozpoczął pierwszy etap upadku.

* * *

Po pewnym okresie lat, w czasie wojny światowej — los rzucił ją w objęcia młodego człowieka innej sfery — pracownika miejskiej kolei elektrycznej, gdzie przez krótki czas pracowała jako — konduktorka.

Po drogach życia zagubił się wspaniały głos, a wraz z nim resztki ambicji i aspiracji artystycznych. I zaczęła się staczać w otchłań nędzy — nałogów i upadku... W ostatnich latach przed wojną jej tragiczna postać nędznie odziana w męskich pantoflach, z których wyzierały gołe pięty.. z twarzą ubieloną czymś co miało być pudrem, a nadawało jej pozór maski klowna, kołatała do urzędów miejskiej opieki społecznej, by uzyskać żebraczy zasiłek miesięczny w kwocie... 10 złotych...!

• • •

Oparów krwi i łez wypłynął rok 1940...! Okrutny rok wojny! — I dalej przesuwała się leniwie wstęga jej żywota, potargana przez ręce szatańskich demonów...! Przez stępiały umysł i wyobraźnię — w chwilach, które przelatują jak błyskawice.. snują się wspomnienia i wyłaniają nikłe obrazy wspaniałej przeszłości... Drezno... Mediolan... Paryż... Wiedeń...

I nikt by nie domyślił się w tej nędznej pomywaczce pochylonej nad stosem brudnych naczyń w garkuchni wojennej — sławnej ongiś diwy operowej..!!

— — — — — — — —

Aż pewnego dnia zajechał ponury zbiorowy wóz żałobny.. by ją złożyć we wspólnym dole...

— — — — — — — —

Oto ostatni etap dziejów Goplany...

Leonia Rasińska.

Wieści z naszych powiatów

P. K. OP. W DROHOBYCZU — Od dnia 1 sierpnia br. powiat samborski przyłączony został do drohobyckiego a tym samym automatycznie P. K Op. w Samborze przeszedł pod zarząd P. K. Op. w Drohobyczu jako jego delegatura; zakres pracy komitetu drohobyckiego wskutek tego znacznie się powiększył

Komitetowi drohobyckiemu podlega obecnie 17 delegatur. a oprócz tego w 18-tu wsiach posiada on swych mężów zaufania. Liczba podopiecznych w październiku br. wynosiła 19,200 osób, z tego 12.200 dorosłych a 7.000 dzieci Placówek dożywiania ludności jest 8. a ogólna liczba w nich dożywiana dziennie — 1368 osób. Prócz tego komitet wspomaga 3 ochronki obejmujące 253 dzieci i 2 Domy Starców z 34 osobami.

Komitet prócz udzielania zasiłków w naturze, pomocy gotówkowej, lekarskiej, prawniczej i opieki nad wysiedleńcami, prowadzi warsztat obuwia sznurkowego, warsztat trykotarski i krawiecki.

HALICZ — STRAŻNICĄ NADDNIESTRZAŃSKA — Ilekroć pociąg zatrzyma się na krótką chwilę w Haliczu, by za parę minut pognać dalej do dumnego Lwowa — tyle razy przychodzi mi na myśl, że niegdyś — bardzo dawno — ten właśnie mały Halicz był groźnym konkurentem Lwowa i że dopiero po jego upadku Lwi Gród rozpoczął swą pełną „prosperity".

Ale to było dawno...

Nad Dniestrem — tam. gdzie doń wpada rzeka Łukwia, rozłożył się gród Halicz Nazwa jego od „hałka" — kawka ma się wywodzić. Tysiącami bowiem tutaj gnieździły się te krzykliwe ptaki w popielatych kapturkach. Kawka też czarna w złotej koronie z rozpiętymi skrzydłami w białym polu jest herbem Halicza.

Jako stary i jeden z najpotężniejszych grodów naddniestrzańskich, ma on za sobą chlubną i bogatą historię.

Obecnie Halicz jest małym prowincjonalnym miastem Z zamku zostały tylko ruiny otoczone kurhanami i wałami.

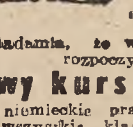
OKOPY ŚW. TRÓJCY. — Ktoś nie znający Podola wątpiłby bardzo, że może tu istnieć miejscowość o takiej oficjalnej nazwie. A tymczasem na samym południowym cyplu Galicji znajduje się małe miasteczko położone u spływu Zbrucza do Dniestru, nazwane tak od ufundowanego kościoła pod wezwaniem św. Trójcy Osada została założona w r. 1692 jako obóz warowny, silnie ufortyfikowany i wałami okopany. Twierdza w Okopach skutecznie blokowała najeźdźców, utrudniając im dowóz żywności, uzupełnienie wojsk i komunikację. Przywilejem z r 1700 zamieniono okopy na miasto z prawem magdeburskim.

Osada jest okopana wałami i rowami, wśród których znajdują się duże, murowane z kamienia bramy względnie baszty; wał zachodni z 2-ma półbastionami posiada bramę tzw. lwowską, wał zaś wschodni — bramę tzw. kamieniecką Są to kamienne piętrowe budowle prostokątne, zaopatrzone w strzelnice, których zewnętrzne ściany zachowały sie jeszcze dosyć dobrze. Przez obie bramy prowadzi gościniec.

Przy drodze znajduje się we wsi kościół z obrazem św. Trójcy z XVII w., odrestaurowany w r. 1733. Od północy na wysokim brzegu Zbrucza wznoszą się ruiny baszty obronnej która jednak pochodzi z czasów założenia warowni i odgrywała rolę wieży strażniczej. Roztacza się z niej piękny widok. Do Okopów przybywali liczni letnicy i chorzy dla przeprowadzenia kuracji winogronowej, albowiem Okopy były znane z wielkich plantacji winogronowych i sadów morelowych. — Plantacje te, założone na dużej przestrzeni i uprawiane racjonalnie, dostarczały wyborowych owoców rozsyłanych do różnych okolic kraju. Wszędzie w okolicy kwitnie uprawa liści tytoniowych Zwracają uwagę stroje ludowe, zwłaszcza w czasie odpustów, wyróżniające się barwnością i ciekawym krojem oraz bogactwem szczegółów zdobniczych.

SKŁADAJ DATKI W NATURZE (ODZIEŻ) W POLSK. KOM POM.

Lwowska przedwojenna SZKOŁA SZOFERSKA (rządowo upoważniona) **inż. P. Heresco**



zawiadamia, że w tych dniach rozpoczyna

nowy kurs szoferski

na niemieckie prawo jazdy — na wszystkie klasy p. m. — Szkoli się kandydatów na nowoczesnych samochodach i we własnych warsztatach Zaawansowanym oraz szoferom bez prawa jazdy wyrabia się w ciągu krótkiego czasu niem. prawo jazdy. Zgłosz. codzień PIEKARSKA 22 Telefon 273-30. 5709

HAK

Warszawa — Zielna 29

poleca hurtowo po cenach najniższych.

wody kwiatowe, kolońskie, perfumy kremy szminki, pudry róże proszek pastę i mydełka do zębów. środki do golenia wazelinę glicerynę brylantynę proszek do prania i czyszczenia klej i oliwę do rowerów. — ultramarynę (1. 5. 10 dkg i 1 kg).

PASTA do obuwia „DOBROLIN" i inne oraz

BARWNIKI do TKANIN

KOLORYT, WILBRA OKOLIT BARWINEK — FARBOL

Prowincja za zaliczeniem

KUPNO — SPRZEDAŻ

ZŁOTO dentystyczne, luty wyłącznie w firmie Jan Wojtych — Lwów — Akademicka ośm. 5355

SPRZEDAM lub zamienię na nr 38 śniegowce wysokie nr 36—37 w bardzo dobrym stanie. Kulparkowska nr 27, I. p., mieszk. 4. 16583

FRYZJERZY!! Czy wiecie że posiadamy stale na składzie nowoczesne suszarki „Wichry" jak ręczne „Fony", „Dubléxy" oraz kociołki i komplety do trwałej i wszystkie inne artykuły fryzjerskie. Przyspieszona wysyłka na prowincję. Cenniki na żądanie. Br. Stryjkowski, Warszawa, Mokotowska 40, tel. 9 31—94

BUCIKI sportowe 42, apaszkę jedwabną nie używaną oraz strusie pióro sprzedam. Tarnowskiego 24, mieszkanie 1, 10—4. 16073

KAMIENICE, wille, parcele kupno-sprzedaż — zamiany Biuro Huka — Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. — Kraków. Pijarska 19. 5337

MŁYŃSKIE MASZYNY, KAMIENIE turbiny wodne, wkład do jagielników kamieni perlaków, tarki, tarcze, siatki młyńskie, spinacze, pas gurt., elewator, śruby, klamry workowe oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa. Poznańska 28, m 9 5313

RYMARSKIE OKUCIA MOSIĘŻNE i ozdoby do uprzęży w wielkim wyborze poleca Inż. A Sikorski, Warszawa, Próżna 10. 4927

SPRZĘT rybacki — pełne komplety haczyków, żyłek, wędziska bambusowe, płótna rybackie w wielkim wyborze. Cenniki wysyłamy Prowincja za zaliczeniem Warszawa, Próżna nr 10, inż. Sikorski. 5551

ZA książki kryminalne, kowboyskie techniczne, albumy, encyklopedie i inne najwyższe ceny płaci księgarnia przy ul Kazimierzowskiej 49

S MIRECKA Warszawa, ul. Marszałkowska 102, telef. 6 98-30. Ozdoby choinkowe, sztuczną biżuterię — Wysyłamy za zaliczeniem. 5555

BELETRYSTYKĘ polską i niemiecką oraz powieści dla młodzieży kupuje stale Księgarnia J Fojtika — Lwów Batorego 30 5306

SPRZEDAM eleganckie czółenka — czarne, nowe na obcasie słupkowym nr 35—36—37 tylko dla zamożnych Zgłoszenia od godz. 2—5, Na Bajkach 23, II p., m 7 15304

WZMACNIACZ 3 lampowy sprzedam Lwów, Żyżyńska 8. m. 7. 15303

BUCIKI lub meszty damskie — nr. 35—36 kupię, zgłoszenia z grzeczności Żulińskiego 10 mieszk. 4 — Laboratorium Chemiczne. v

SPRZEDAM ubranie nowe na wysokiego; od 2—4. Aleksandrowicza 18, mieszkanie jeden. 15010

DO sprzedania dwie puderniczki i koszula nocna nowa flanelowa. — Kupię płaszcz damski Lwów, ulica Lelewela 1 5, mieszk. 2. 16485

SPRZEDAM kurtkę krymską, kostium zimowy tarakota, przybrany krymką, kostium letni granatowy, granatową nukienkę żorżetową — wszystko na niską szczupłą. Zimowy kostium ciemno zielony przybrany krymką na średnią, 2 ubrania używane w bardzo dobrym stanie. — Zdrowia 6 m. 8, od 11—13. 16398

WÓZEK sportowy do sprzedania, ul. Aleksandrowicza 13, II. p., m. 5.

SPRZEDAM futro nowe z zarękawkiem (imitacja popielic) na średnią oraz spód męski tchórze (brzuszki) Tokarzewskiego 72, II. p., m. 12.

ŚNIEGOWCE gumowe 38, wysokie, pierwszorzędne, kupię, dobrze zapłacę. Zielona 28, m. 5. godz. 3—6.

WÓZEK dziecięcy głęboki Konkon sprzedam. Jabłonowskich 34 a, m. 15

KUPIĘ w kawałkach czarny aksamit. Łyczakowska 15, m. 20. 5643

ROWER dziecinny, trzykołowy w b. dobrym stanie, oraz damskie kalosze nr 38 sprzedam. Łyczakowska 15, mieszk 20. 5544

FOTOGRAFOWI sprzedam: kamerę altanową Heliar 4 5—30 cm, 4 reflektory, aparat do powiększeń „Bulak" 6/9 i drugi 9/12 z kondenzorem. Listy Gaz. Lw. nr. 15695

TRZEPACZKI po zł. 3.— każda ilość do sprzedania. Osprzedawcom rabat Friedrichów 5, m. 8. 5608

PIANINO fortepian krzyżowy kupię zaraz. Nowacki, Piłsudskiego 17

MASZYNĘ krytą prawie nową — sprzedam Kieparowska 4 I p. m. 8

DO sprzedania patefon walizkowy z płytami, rękawiczki męskie, ulica Kochanowskiego 126, drzwi 1.

SZAFĘ trójdzielną, ciemną, sprzedam. — Wiadomość: Lwów, Bożnicza 6. mieszkanie 5. 16359

MASZYNĘ pierścieniową nożną — sprzedam. Lwów, ul. Kordeckiego 7 mieszk 3 w podwórzu 16262

SPRZEDAM patefon walizkowy ang. marki Columbia i szwajcarski Paillarda oraz płyty polskie, ukraińskie i taneczne. Pl. Strzelecki 12 m. 4

FUTRO męskie tanio sprzedam. — Piotrowski Lwowskich Dzieci 56.

SPRZEDAM ubranie popielate bielskie w pierwszorzędnym stanie ul Fredry 4 mieszk. 6. 5661

SPRZEDAM ubranie ciemno-popielate z bielskiego materiału w bardzo dobrym stanie na średniego. Lwów pl. Strzelecki 10 m. 3 16336

SPRZEDAM koszulę i kalesony zupełnie nowe na wyższą osobę — Pl. Strzelecki 10 mieszk. 3 16337

WZMACNIACZ 3 lamp. „Telefunken, o bardzo ładnym głosie i wspaniałej skrzynce sprzedam. Lwów. Tokarzewskiego 5/4 oficyny 16335

FORTEPIAN sprzedam. Janowska nr 24, m 9. godz 3—5 15453

SPRZEDAM patefon leningradzki zupełnie nowy z automatem oraz 30 płyt i 3 membrany Wiadomość: ul. Źródlana 34, II p. m. 20 przez ganek na prawo. 16125

WYSOKIE buty gumowe nr 43 oraz biodrówka do sprzedania. Teresy 2b mieszkanie 12. 15467

ARMATURĘ kotłową wodowskazy, injektory, pompy ręczne, kupimy — (także pojedyncz0). Wiadomość ul. Ogórkowa sześć 15025

FUTRO czarne konie na średnią — kilim, sprzedam. Wybranowskiego nr 11, 2 p., miesz. 12. 15211

SKANDYNAWY oryginalne brązowe nienoszone nr 41, sprzedam. Wybranowskiego 11, 2 p., mieszkanie 12.

KUPUJĘ stare wózki dziecięce — kółka, gumy Gaz. Lw. 15240

SPRZEDAM pierwszorzędne mistrzowskie skrzypce. Zgłoszenia ul. Kr. Jadwigi 24, m. 9, od g. 13—17.

SPRZEDAM fortepian angielskiej marki. Rynek 14, m. 17, od 4—7 w. sobota od 1—5. 15364

FUTRO spód biberole na wysokiego wierzch popielaty w bardzo porządnym stanie okazyjnie sprzedam Codziennie od godz 18-tej, Batorego 34, m 3. Dzwonić 4 razy. 15421

FORTEPIAN krótki, czarny, sprzedam lub wypożyczę Ormiańska 29, mieszk. 1, od 1—3 15429

JADALNIĘ orzech kaukaski w doskonałym stanie (cztery krzesła i dwa fotele wyścielane skórą) komplet wraz z tapczanem sprzedam Oferty do Gaz. Lw 15489

KUPIĘ buty gumowe najchętniej sowieckie 41—42 i 36 lub boty na niewysokim obcasie oraz parę fartuchów gumowych lub ceratowych. Farbiarnia, Legionów 23, w podwórzu od 8—12 5658

WILCZURKI 4 tyg do sprzedania. Kochanowskiego 3. m. 1. 16244

ELEKTROKUCHENKI przedwojenny gatunek, gwarantowane wysprzedam. Sykstuska 23, mieszkanie 13; podwórze, piętro 16321

KSIĄŻKI obrazkowe dziecinne, albumy artystyczne, powieści kryminalne, kowboyskie, dzieła techniczne i inne po najwyższych cenach kupuje Księgarnia przy ulicy Kazimierzowskiej 49. Lwów 5693

FUTRO męskie ciemne, spód biberole, stan dobry, płaszcz męski zimowy, materiał angielski, koloru stalowego, stan b. dobry, szlafrok damski japoński materiał na sukienkę wełniany koloru brązowego — kapelusze welurowy damski, Hückla sprzedam Grottgera 6, mieszk. 10, godzina 15—18. 16418

SPRZEDAM kozę. Lewandówka, — Bagnista 40, Dach K. v

ŁÓŻECZKO i szafa dla lalki, kołderka nowa jedwabna dla niemowlęcia, łóżeczko dziecinne używane, tanio sprzedam. Własna Strzecha 6, I. p., od 12—15 v

KUPIĘ kurtkę na tęgiego. Piłsudskiego 6, kiosk. 16399

UBRANIE męskie brązowe na średniego, płaszcz damski czarny na watalinie, kalosze damskie 39, sprzedam. Pełczyńska 31, m. 10. 5683

SZACHY oraz beletrystykę polską kupię. Kazimierzowska 4, u portiera

SPRZEDAM futro krymskie do przeróbki, ubranie czarne w paski na wysokiego, głowę maszyny do szycia Singera, bormaszynę dentystyczną elektryczną, Legionów 47, II. p. mieszkanie 1. 15668

SPRZEDAM skórki futra tumaków, obrus ręcznie haftowany, 12 serwet biodrówkę. Kordeckiego 12 b. m. 8.

DO sprzedania buty damskie oficerskie nr 37, manekin krawiecki damski. Wiadomość: Łyczakowska 113: mieszkanie sześć. 15660

SPRZEDAM dwa obrazy dobrych polskich malarzy. Oglądnąć można Głęboka 4, m. 5, między 12—13 g.

RATLERKI brązowe karliki, Pekińczyk 3-miesięczny do sprzedania. — Oglądać 4 pop., Kraszewskiego 11, mieszkanie jeden 15661

SPRZEDAM futro damskie francuskie źrebce czarne na średnią. Stan bardzo dobry. Oglądać: Krasińskiego 32, m. 1, od godz. 11—15, tylko w niedzielę. v

SPRZEDAM zakopianki śniegowe nr 38—39, kilim najlepszego gatunku 3—2 m., lisa srebrzystego, zarękawek futrzany, palto pluszowe, ul. 3. Maja 8, I. p., m. 4, 13—16. v

TANIO sprzedam wzmacniacz o dużej sile głosu, skórki królicze, ulica Ossolińskich 11, m. 55 a, II. piętro, 5 brama. 15966

SPRZEDAM kurtkę brązową męską, buty z cholewami nr 42, Długosza nr 26, mieszk. ośm. 16142

SPRZEDAM dziecinne nowe królicze futerko popielate od 3—4 lat, płaszczyk zimowy czerwony. Oglądać od 2 do 6. Zielona 24 m. 13a, II. p koło Kina „Bajki". v

ZAPŁACĘ dobrze za płyty gramof. Wiertyńskiego i Leszczenki. „Reklama" Sykstuska 21 pod „Płyty". v

KOMPLET nowych pierwszorzędnych przyborów do manikir (etui) sprzedam Listy Gaz. Lw. 16224

KUPIĘ samochód ciężarowy półtora tonowy lub trzytonowy z dokumentami lub bez na chodzie. Łaskawe dokładne zgłoszenie do Stryja, Poste - restante Führerschein nr 1904

SPRZEDAM maszynę Singera prawie nową, fortepian krótki, czarne czółenka 37, gabardynowe śniegowce 37, buciki brązowe chłopięce 37, skórki baranie. Pijarów 5 a, m. 9.

FRAK oraz smoking w najlepszym stanie na osobę wysoką, tęgą kupię Listy do Gaz. Lw. 5665:

ENCYKLOPEDJĘ „Świat i życie" komplet, natychmiast kupię. Listy do Gaz. Lw nr 5666:

ATLAS Romera, duży, kupię Listy do Gaz. Lw. nr 5667:

KOŁNIERZ wydrę - kangury — lub t. p. kupię natychmiast we Lwowie lub na prowincji. Gaz Lw. 5668

ZARZUTKĘ zimową kupię, wzrost wysoki, tusza średnia. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 5669:

SPRZEDAŻ lub zamiana! Półmorgową parcelę budowlaną, pięknie położoną w Zimnej Wodzie zamienię na futro, brylant, obrazy, dywany lub t. p. rzeczy. Propozycje kierować do Gaz Lw. nr 5670

KUPUJĘ różne rzeczy! Na prowincję przyjeżdżam własnym kosztem. Zgłoszenia z opisem przedmiotu oraz cenę kierować Gaz. Lw. 5671

FORMY do odlewu żołnierzy kupię, Cena obojętna. Gaz. Lw. 16570

SPRZEDAM angielskie buty z cholewami nr 43. Oglądać od 12—18 — Kętrzyńskiego 39, m. 10. v

KUPIMY większą kamienicę w centrum miasta. Sprawę odnacjonalizowania przeprowadzimy własnym kosztem! Zgłoszenia: Biuro Huka — Lwów. Hauptstr. (Piłsudskiego) 21.

IGŁY maszynowe różnego gatunku wysprzedam. Sykstuska 23, mieszk. 13, podwórze, piętro. 16323

PORCELANĘ, serwisy: Kobalt czeski stołowy, Rosenthal podwieczorkowy i do czarnej kawy, japoński oryg. do czarnej kawy, kryształy Mosera, belgijskie sprzedam. Lwów, Bernsteina 16 m 4, od 11—15. v

AXENTOWICZA, Wygrzywalskiego i Trusza sprzedam. Dwernickiego 7; mieszk. 6, w podwórzu. v

SPRZEDAM płaszcz damski, stan średni, wózek sportowy 300 zł., pelerynę sukienną do przeróbki dla chłopca, wata płaszczowa, bluzka męska, stary żakiet. Listopada 25; mieszk. 20, od 12—14 v

SPRZEDAM kuchnię gazową czteropalnikową z bradrurą, fartuch biurowy jedwabny jesionkę męską używaną, futro damskie piżmakowe, płaszczyk dla panny z zarękawkiem i dywan strzyżony 4×1.50. Ormiańska 14, II. p., dzwonek. 5704

ZEGAREK Zenit męski oraz Singera ręczno nożną sprzedam Reymonta dwa, wiadomość u dozorcy. 16319

KRYSZTAŁY Mosera, belgijskie, — porcelanę. serwisy, Kobalt czeski stołowy, Rosenthal podwieczorkowy i do czarnej kawy, japoński oryg do czarnej kawy sprzedam. Lwów, Bernsteina 16, m 4 od 11—15.

SPRZEDAM dużą baranicę na nogi. Sykstuska 52, I. p., m. 3. 16325

SPRZEDAM tanio dwa używane futra męskie czarne bibrole na wysokiego i na średniego, dwie poduszki, torbę damską brązową zamszową, torbę lekarską, kalosze damskie nr 37, koc na płaszczyk dziecinny, ul. Chmielowskiego 4, m 7.

SPRZEDAM jesionkę czarną angielską, stan pierwszorzędny, na niskiego. Oglądać godz. 12—15, Pawlikowskiego 14, m. 6. v

SPRZEDAM futro damskie piżmaki, kurtkę damską konie francuskie, — buciki damskie żółte 36, wiatrówkę, raglan zimowy męski granatowy na średniego. Nabielaka 26 a, m. 1 — od godz. 14—15. 16522

SPRZEDAM tanio zimowy płaszcz szczupłej, popielate pokrycie kurtki, kapelusz, teczkę, sweter, serwis podwieczorkowy Gieschego, nowoczesny budzik. Batorego 34, lewe oficyny, mieszk. 24, od 1—2. v

KUPIĘ śniegowce damskie nr 35 w dobrym stanie. Rutowskiego 3, m. 6 od godz. 16—18. 16513

UBRANIE popielate oraz jesionka okazyjnie do sprzedania. — Lwów, Hausnera 15, mieszk. 18, od 4—6.

SPRZEDAM dobre skrzypce, ubranie narciarskie graantowe na średniego, buciki wiśniowe sztrapacowe z durboxu 42, płótno lniane skrojone. — klot atłasowy zielony i gobelin, Mikołaja 21, I. p. m. 4, od 3 do 4.

SPRZEDAM nowy wózek dziecięcy głęboki. — Zimorowicza 16, mieszkanie 4. od godz. 11—16. v

SPRZEDAM kapelusz męski Hückla półbuciki czarne męskie Nr. 42 i płaszcz damski czarny zimowy dla starszej osoby. Lwów, Łyczakowska 4. mieszk. 12, II. p. schody II. v

SPRZEDAM wózek głęboki Konkona ul. Sykstuska 38 m. 3, .. p. 15517

KOMPLETNE urządzenie do spawania sprzedam. Lwów, Gródecka 111 I p. m. 4 (róg Działyńskich). v

WÓZEK głęboki nowy elegancki do sprzedania. Łyczakowska 37a m. 3.

SPRZEDAM Dynamo 110 Volt 16,5 amper. Wiadomość ul. Reymonta 1. mieszkanie 3, Olejnik. v

ROWER dziecinny na trzech kółkach w dobrym stanie kupię Zgłoszenia telef. nr. 24385. 15528

SPRZEDAM skórkę z czarnego lisa i czarny płaszcz męski prawie nowy. Ul. Aleksandrowicza 17, m. 9.

PARCELA do sprzedania z fundamentem przy Trakcie Glinianskim Taborowa nr. 15. v

SPRZEDAM elegancki płaszcz damski bordo z krymką. Kazimierzowska 13. mieszk. nr. 2. 15539

SPRZEDAM czarne ubranie marynarkowe. Jabłonowskich 36, m. 7. v

ZAMIENIĘ brązowe półbuciki na niskim obcasie 37—38 na czarne na słupkowym, Jabłonowskich 36, m. 7.

SPRZEDAM zegarek złoty markowy kieszonkowy piękny fason. Zgłoszenia listowne do Adm. Gaz. Lwow. pod nr. 15547

SPRZEDAM lisa niebieskiego i jesionkę męską stan pierwszorzędny. Wiadomość, sklep „Galikol". — Ringplatz nr. 17. v

SPRZEDAM pierścionek damski z brylancikiem Zgłoszenia do Adm. Gaz. Lwow. pod nr. 15546

SPRZEDAM futro damskie. konie do przeróbki, chustkę wełnianą pepito dużą, ubranie popielate nowe na średniego. Lwów, ul. Piekarska 16. mieszkanie nr. 40. 15548

NIEUŻYWANY sportowy wózek do sprzedania. Lwów. Józefata 12 — (Nelkenstr.) mieszk. 6. 15585

SZLAUCHY gazowe, fryzjerskie — hygieniczne wysprzedam. Sykstuska 23, m. 13, podwórze, piętro 16322

KUPIĘ skórkę ewentualnie kołnierz breitschwantowy. Zgłoszenia niedziela. — Pierackiego 30, m. 1. v

SPRZEDAM nowy rower i patefon. dobry skrzynkowy. Zgłoszenia Sykstuska 35, m. 9, godz. 13-14 i 17-19.

SPREDAM pierwszorzędne futro męskie spód tchórze, kołnierz wydra am. na średniego, tęgiego. Listy do Gaz. Lwow. pod nr, 15551

PŁASZCZ zimowy brązowy, kołnierz z lisów na średnią prawie nowy sprzedam. Supińskiego 3. m. 4. v

SPRZEDAM ubranie popielate. czarną marynarkę, buciki nr. 43, oglądać 12—16 godz. Kolonia Profesorska. ul. Lewickiej nr. 8. 15572

ZAMIENIĘ nową teczkę skórzaną na półbuciki damskie nr. 37—38, nowe czarne na słupkowym obcasie ewentualnie za pewną dopłatą. Kołłątaja nr. 3. 1. p. oficyny m. 14. — Oglądać od 2—5-tej. v

SPRZEDAM płaszcz męski na watalinie na wyższego. Pijarów 9, m. 3.

FUTRO damskie z fok. prawie nowe na średnią, do sprzedania. Oglądać od 14—18 godz. Chmielowskiego 10, oficyny na lewo, II p. Lignar

SPRZEDAM damskie futro czarne konie na średnią, kurtkę męską czarną spód baranki, spód futrzany tasmany. Boczna Żeromskiego 6, m. 2.

OKAZJA. Meszty męskie 41, 42, 43 czarne, żółte, modne w dobrym stanie, kapelusz (odnowiony) czarny męski nr. 56, szelki nowe męskie. pióro wieczne, ołówek z futerałem do sprzedania Zielona 6 m. 5 parter

SPRZEDAM kredens pokojowy mały z płytą marmurową, szafę jasną, kołdrę. Ossolińskich 13/4. v

KOŁDRY jedwabne na wełnie i puchowa do sprzedania, Łyczakowska nr. 89, mieszkanie 4. 15602

GŁĘBOKI wózek sprzedam tanio. — Sykstuska 19/21, oficyny. v

SPRZEDAM palto zimowe granatowe nowe. Zofii 46, parter lewy. 15609

UBRANIE w paski granat na średniego, raglan sprzedam. — ul. Sykstuska 62, mieszk 1. 15611

SPRZEDAM kredens pokojowy. Słoneczna 13. m. 19, parter w sieniach na lewo od 4 do 8 wiecz. 15611

SPRZEDAM kuchenkę żelazną w dobrym stanie. Ul. Zamojskiego 7, m. 1, parter od 12—20. 15614

FORTEPIAN nowoczesny, czarny jak nowy, sprzedam. Nowacki, Piłsudskiego nr. 17. 15615

SPRZEDAM futro damskie kryte w bardzo dobrym stanie. Oglądać od 3—6. Hołówki 10, m. 6. v

SPRZEDAM futro męskie, kołnierz krymka, spód biberole w bardzo dobrym stanie. Oglądać od 3—6. — Ul. Hołówki nr. 10, mieszk. 6. v

KUPIĘ krymkę lub breitschwancę stan pierwszorzędny. — Listy do Gaz. Lw. pod nr. 15618:

FUTRO selskinowe na wysoką. boja i zarękawek do sprzedania. — Lwów, Leśna dziewięć, m. trzy. v

SPRZEDAM: ubranie męskie, futro damskie, płaszcz zimowy, żakiet włóczkowy długi, lisa rudego, kangury, pończochy ciepłe rękawiczki buciki 32, narciarskie 36, pantofelki 35, 36 38. buciki na roczne dziecko parasol. krawatki, — Królowej Jadwigi nr. 38. II. p. m. 9. v

SPRZEDAM łóżeczko dziecięce nowe z siatkami . Ul. św. Anny 8, I. p. naprzeciw schodów godz. 6.30—7. v

ŚNIEGOWCE sowieckie 38 nr. w b. dobrym stanie sprzedam. — Ul. Kochanowskiego 14. mieszk. 2. v

SPRZEDAM płaszcz zimowy z futrem. Oglądać do godziny 4-tej popołudniu. Maleckiego 9/6. 15636

KUPIĘ ręczną maszynę do szycia, stan obojętny. — Oferty z ceną do Gaz. Lwow. pod nr. 15644

SPRZEDAM patefon walizkowy luksusowy marki angielskiej His Master oraz 11 płyt polskich i niemieckich Zadwórzańska 68a m. 8. v

KUPIĘ sweter damski (ręczna robota), pantofelki brązowe nr. 38, getry na 43 bucika i białe płótno. — Św. Teresy 12, m. 7, od 8—11 i 2—6

SPRZEDAM: lisa rudego. kalosze męskie, lalkę, bieliznę i sukienki na 2—3 lat, [illegible] torebkę damską, płaszcz damski wełniany biały, kapelusz brązowy z futrem ceratę, umywalkę do łazienki. — Ulica Żyżyńska nr. 30 mieszk. 10. 15659

SPRZEDAM nowy, czarny płaszcz pluszowy. kołnierz i manszety selskinowe na niższą lub średnią, tacę porcelanową z galeryjką. buciki czarne, wysokie sznurowane. nowe 2 krzesła wyplatane. wannę cynkową. Oglądać od 11—1. Kochanowskiego 104. II. p. pukać głośno. v

DO sprzedania kuchenka żelazna nie używana wraz z rurami. — Grochowska 17. m. 5 v

Wysyłam za zaliczeniem pocztowym dla Pp. Fotografów zawod. i amatorów: PAPIERY, BŁONY, KLISZE, ALBUMY, FILTRY i CHEMIKALIA FOTOGR. Aparaty od złotych 180.— wymiar 4 x 4

FOTO - ARTYKUŁY TADEUSZ ROSTKOWSKI WARSZAWA C 2, ul. Chmielna 83, tel. 514-07

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW **WĘDKARSKICH**

J. WYSOCKA

WARSZAWA, ul Kr Alberta 12

wysyła za zaliczeniem haczyki żyłki, błystki, sznury, wędziska i inne

Duży wybór sieci.

OZDOBY CHOINKOWE

Czeskie Wiedeńskie Krajowe. Zimne ognie lameta, śnieg girlandy. włos anielski lichtarze szopki, wycinanki, maski.

ZABAWKI - LALKI GRY

Sprzedaż tylko hurtowa Wielk wybór biżuterii sztucznej galanterii, luster itp

„Galtex Praktyczna Galanteria" Sp z o o

WARSZAWA, Marszałkowska 102 II. piętro, pokoje 38 39. 59 60 61. tel 219-38 Prowincja za zaliczeniem

Najlepsza zaprawa bulionowa do sosów i zup „EMPE" jest wszędzie do nabycia !!!

SPRZEDAM łóżko. wkład, materace. kołdrę poduszkę. stół. krzesła lustra, zegar, fotele. Zdrowia 10/2. v

APARAT fotograficzny „Rolleiflex" okazyjnie do sprzedania Wiadomość Rappaporta 19, II p. m siedem od godziny 1 do 4tej popoł. v

SPRZEDAM szkolny płaszcz zimowy granatowy duży. Ul. Zofii 4, m. 1.



NA NIEDZIELĘ

Z polskich opowieści religijnych sprzed pół tysiąca lat

Studnia była blisko Nazareta, k nieyże chodzili są często — a nosił wodę swej Matce. Takoż jednego dnia szedł, nosząc dzban w ręku, gdzież silną dziwną rzecz pokazał. Bo, ten istny dzban, co w ręku nosił, rozbiwszy, i naczyrpał wody w podołek swego odzienia i nosił jako w wiedrze, i niedna kropia nie ukanęła. Uźrzawszy to, inne dzieci rozbiły swoje dzbany i jęły czyrpać wodę podołki, ale woda, podług swego przyrodzenia, przeszedszy przez chusty, i wyciekła dziurami przez chusty. Tako ony, lęknąwszy się wrócić do domu, ale płakały siedząc pospołu u studnie. Tedy Jezus kazał im. aby zebrały swoje dzbany. Tako dzieci, zabrawszy ty istne skorupy, i położyły przed nogi Jezu Krystusowemi. Tako Jezus, ony skorupy przezignawszy, i kazał im, aby każde złomienie natychmiast aby sie wróciło i przylączyło sie swemu stawu. Tak nagle ony skorupy nagle sie same zlepiły, a takoż ty dzbany. które się w małe skorupy złamały, były całe natychmiast, jako przedtem. Tako to uźrzały dzieci, wielikim weselim wezmą swoje wiadra i naczyrpały je wody i wróciły sie do domu z wieliką radością. dziwiąc się temu dziwa wielikiemu. (wiek XV-ty)

Na paczki świąteczne dla jeńców

złożyli w Delegaturze R. G. O. (Referat Poszukiwań Zaginionych) Lwów, Sobieskiego 15, pokój nr 12 następujące ofiary w naturze: Drowa W. G. 2 paczki kompletne Bolesław Manasterski 3 paczki, Helena Woroniecka 2 paczki, F-ma Aleksander Hozakowski 4 paczki, .Pracownicy Spółdzielni „Jedność" 6 paczek.

Po jednej paczce 5-kg.: Jadwiga Szajnar, Maria Kromer, Maria Ilnicka, Zamojski Krzysztof, Władysław Kowalski, J. Cz., Inż. Bolesław Manasterski, Krystyna Paszkiewicz, Stanisława Citków Tadeusz Dąbrowski, Maria Grenczakówna, Stanisław Bednarczuk.

Żywność w kilogramach: T. W. 2 kg. cukierków, Michalina Kraus 3.38, Sznyrko Maria 26 dkg. masła i 1 para skarpet, Eligiusz Międziński 1 koszula, 1 kg. różnych artykułów, Zofia Balicka 11 kg., J. J. 350 papierosów, Jadwiga Suchomska 5 kg. i 20 papierosów, Maria Baluk po 1.20 kg. masła i cukru, Józef Wójcik 100 papierosów P. Vincenz 2.95 kg, J. P. 4 kg, P. Domaradzki 4.50 kg. i 100 papierosów, Franciszek Prus 3 kg. i 80 papierosów, Pracownicy Ostbahn Vermessungsamt 900 papierosów, N. N. 500 papierosów.

SZKOŁY DLA JEŃCÓW

kl III. Szkoły nr. 32 — Lewandówka 120 zł. kl. V Żeńskiej Szkoły Powszechnej nr. 8 — 110 zł., Żeńska Szkoła Powszechna nr 7 — 780 zł., kl. V. i VI. Szkoły Powszechnej nr. 47 — 247 zł., Szkoła Powszechna nr. 16 ul. Gosiewskiego — 441 zł., 58 kg. żywności i 650 papierosów, kl. VII Szkoły Powszechnej nr. 23 — 29.40 kg. żywności Szkoła Powsz nr. 30 w Sygniówce — 14 paczek, nadto 39 kg żywności i 419 papierosów, Szkoła Powsz. w Czyżkach 500 papierosów i 15.70 pieczywa słodkiego, kl. I. Szkoły im św. Teresy 1 paczka kompletna, Szkoła Powszechna w Batorówce i Rzęśnie Polskiej 47 kg. żywności, 340 papierosów 3 szt. mydła, 1 sweter i 1 para skarpetek, Żeńska Szkoła Powszechna przy ul Dunin Borkowskich 126.55 kg. żywności 13 sztuk bielizny, 2166 papierosów i 6 paczek tytoniu.

Na P. K. Op. złożyli:

Zamiast kwiatów na grób śp. Stefanii Longchamps de Berier — 50 zł Łukowska, Chlipalska; Pracownicy Gartenbauamt Żelazna Woda zł. 90; Maria i Henryk Sidorowie 100 zł.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 16·40
Koniec 6·50

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały

ODWOŁANIE
długi sygnał 1 minutowy

Dodatkowy przydział nafty

Z miarodajnego źródła informują nas, że należy zachować talon (Stammkarte), tj. środkowa część rocznej karty poboru nafty ponieważ za przedłożeniem tego talonu wydawać się będzie w sklepach naftowych w grudniu dodatkowo po pół litra nafty osobom uprawnionym

W wypadku zagubienia lub zniszczenia talonów, kart zastępczych ani nafty wydawać się nie będzie.

Dyżury aptek

Służbę nocną i niedzielną od poniedziałku 29. XI. wieczora do poniedziałku 6. XII rana pełnią następujące apteki: ul. Łyczakowska 57 pl. Bernardyński 1, pl. Teodora 3, ul Na Bajkach 23, ul. Zielona 33 ul. Listopada 75, ul. Kaźmierzowska 31.

Ochrona pstrągów

Dzięki wznowieniu hodowli pstrągów w Gen. Gub. stan na tym odcinku gospodarki poprawia się z roku na rok W roku poprzednim w okręgu krakowskim uzyskano w wylęgarniach 38 milionów ikry, z czego w okresie wiosny otrzymano 32 milionów młodego narybku. Z ostatnio podanej ilości wpuszczono przed paru dniami do rzek 1,8 milionów 10-centymetrowej długości młodych pstrągów.

Pstrąg morski, idąc od morza, podchodzi Wisłą w górę, a z Wisły do Dunajca, aby tutaj składać ikrę. O ile pstrągowi nie zapewni się bezpiecznych miejsc dla składania ikry, wówczas istnieje prawdopodobieństwo, że ryba ta wyginie. Podobne zjawisko możemy zaobserwować w odniesieniu do łososia Doceniając grozę niebezpieczeństwa Główny Wydział Wyżywienia i Rolnictwa w ubiegłym roku zamknął tereny łowienia pstrąga na wędkę.

ZMARLI ŻYJA

Od wieków o każdej szarudze jesiennej patrzymy na złoto-purpurowy płaszcz liści z drzew opadłych, z których bije przedziwna woń przemijania, od wieków człowiek odpędza smutek przekwitłych wieczorów myślą pocieszającą, że to złoci się po łoże nowego, przyszłego życia.

W eleuzyńskich misteriach bo ka Kore wśród świateł weselnych schodzi do podziemi, aby na wiosnę mogła wyrosnąć świeża ruń I to jest radosny sens nocy listopadowej.

W wigilię takiej nocy listopadowej, 28-go roku 1907 zapłonęły światła trumienne nad S t a n i s ł a w e m W y s p i a ń s k i m. Czym była ta wieść dla Lwowa, ocenić można tylko zdając sobie sprawę, czym dla kultury miasta był na przełomie wieków teatr, a jaką dźwignią dla teatru była twórczość Wyspiańskiego. Jeżeli niegdyś istniał wielki repertuar w lwowskim teatrze, to najjaśniejszymi ogniwami długiego łańcucha doskonałych przedstawień były sztuki krakowskiego poety Tu we Lwowie starano sie jego sztuki obramować w sposób najgodniejszy wizji wielkiego malarza, tu obsadzano role najwybitniejszymi aktorami, którzy nawet z niemej postaci potrafili wydobyć maximum wyrazu, wstrząsnąć widownią.

Na spektaklach Wyspiańskiego najzimniejsi ludzie ocierali ukradkiem łzy — to znowu zapaleńcy krytykowali zawzięcie, ale dla nikogo te przedstawienia nie były zjawiskiem błahym, obojętnym. Nie wszyscy go rozumieli; pewien czołowy aktor, gdy dostał do ręki po raz pierwszy spis osób, od razu począł obsadzać role, zapytał się więc, „któryby zagrał tego Pallasa?" — to znowu czołowy dyrektor zrobił z innej sztuki eksperyment, na którym dzieci szkolne strachały się — nieraz wystawiano sztuki naśladujące Wyspiańskiego, równie kosztowne do wystawienia, ale wystraszające ludzi z teatru, trudno: geniusz to jest ktoś, kogo nie tylko podrobić, ale nawet i naśladować nie można. Jak to zwykle bywa: światło wywołzi cienie, przy wzniosłości spaceruje sobie śmieszność.

Więcej żałobnych wspomnień wiąże się dla Lwowa z listopadem, czy osiemdziesiąt osiem lat temu, czy osiemnaście, kiedy to 20 listopada depesze z Warszawy zawiadomiły o śmierci S t e f a n a Ż e r o m s k i e g o. Ten człowiek żarliwych a nieokiełznanych uczuć miał zapalonych tutaj wielbicieli i miał ludzi, którzy go brać do ręki wprost nie mogli.

Czciliśmy go jako mistrza stylu, który pod jego piórem wyginał się i błyskał jak szpada rycerska. Lwów był wdzięczny, że wyraźnie, po imieniu napiętnował to, co w ówczesnym Lwowie było małe i okrutne, spełniając szczytne zadanie literatury. Grzech jest zjawiskiem powszednim, źle byłoby dopiero gdyby go aprobowano choćby milczeniem.

A i Żeromski znalazł długi szereg naśladowców, przeważnie przykrych do czytania, bo bogactwo języka trzeba czerpać z bogactwa serca a nie z lektury; lecz tymi nasz Lwów zbytnio nie przejmował się, gdyż książka to nie przedstawienie teatralne: łatwiej ją odłożyć na bok.

Tak sobie krocząc wśród liści jesiennych Lwów z zadowoleniem patrzy, jak głęboki napis umieścił na bibliotece: Tu zmarli żyją. **S. P.**

Przygotowawcze kursy mistrzowskie

Zgodnie z zarządzeniem władz rzemieślniczych, kandydaci do egzaminów mistrzowskich, które odbywać się będą w pierwszych miesiącach 1944 roku, muszą poprzednio odbyć przygotowawcze kursy ogólno-teoretyczne, a niektóre zawody także fachowe

Kurs ogólno teoretyczny dla rzemieślników Polaków, obliczony na 80 godzin, rozpocznie się we wtorek t. j. 30 listopada br., o godzinie 16.30 w czytelni budynku b Izby Rzemieślniczej, ul. Kościelna 8, I p Kurs prowadzą fachowi wykładowcy

Spis zwierząt domowych

Na podstawie rozporządzenia o statystyce agrarnej, ogłoszonego w Dzienniku Rozporządzeń dla Gen Gub. (r 1943, str. 611) odbędzie się na całym obszarze Gen. Gub. powszechny spis zwierząt. Spis ten obejmuje konie — z wyjątkiem koni wojskowych, muły, osło-muły i osły; bydło rogate, a w szczególności cielęta, jałowiznę, buhaje, buhaje-byki i woły, jałówki i cielice i krowy; świnie tj prosięta, warchlaki, knury, maciory hodowlane i świnie rzeźne i tuczne; owce łącznie z jagniętami; kozły i koźlęta; króliki; drób, a w szczególności wszelkie kury, kaczki, gęsi, indyki i perlicz ki, a także ule względnie roje.

Patron zadżumionych

„Od powietrza, głodu, ognia i wojny..." mówi modlitwa. Ale może nie wszyscy dziś zdają sobie sprawę, co znaczy pierwsze z tych słów. Dlaczego ludzie modlą się o zachowanie ich od „powietrza"? To zabytek z czasów, kiedy samo wymówienie tego słowa wywoływało dreszcz grozy. „Powietrze" bowiem, to była zaraza. Jedna z największych plag, jakie w średniowieczu, a nawet później jeszcze, ludzkość nawiedzały. Zaraza przychodziła do Europy od wschodu i obejmowała z szybkością i przenikliwością powietrza kraj po kraju, miasta głównie, jako gęściej zaludnione siedliska, wyniszczając. „Powietrze idzie" — wołano i już popłoch je wyprzedzał. Ludzie opuszczali siedziby gromadnie, uciekali w pola, w głębokie puszcze. Byle zawczasu, byle jak najdalej i na długo. „Czarna śmierć" mawiano także, albo „powietrze morowe", zaraza morowa, krótko „mór", od marcia, wymierania masowego, bo ludzie ginęli jak muchy. Ginęli setkami tysiącami, setkami tysięcy, wymierały dosłownie całe miasta, osady, klasztory. Obliczają, że w średnich wiekach wymarła na mór jedna trzecia, a może nawet połowa ludzkości.

Dziś wiemy, co to było. Była to dżuma. Po łacinie „pestis" albo „pestilentia", po niemiecku „die Pest" (der „schwarze Tod"), po francusku „la peste". Zapewne — mogły i inne epidemie szerzyć się gwałtownie i nawiedzać wielkie przestrzenie, np. tyfus plamisty. Zależnie od epidemii (bo i epidemie mają swoje oblicze i swoje kaprysy) mogły i inne choroby porywać ogromne ilości ofiar, zwłaszcza że i warunki w dawnych czasach bywały po temu. Ale żadna epidemia nie mogła iść w porównanie z błyskawiczną szybkością i piorunującą siłą dżumy. Lud sam odróżniał ją doskonale od innych chorób. A wiedziano i to, że straszną zarazę szerzą sami ludzie i ich rzeczy. Stąd i wyraz „zapowietrzony". Choroba atakowała gwałtownie. To mroziła, to paliła na przemian, podcinała nogi, rzucała tuman na zmysły i mieszała myśli Człek padał zwalony na łoże, ale wstać z niego mało komu było pisanym. Niektórzy kładki się i umierali na ulicy. Czasem, z upodobaniem, dobierała się choroba do płuc, to znowu u innych wyskakiwały w pachach lub pachwinach guzy ropiejące, zwane bubonami.

O właściwym leczeniu nie było mowy. Chory, opuszczony przez najbliższych, których pierwotny instynkt samozachowawczy rozpraszał na cztery wiatry, ginął, bywało, samotnie i bez pomocy. Ale z czasem nie brakło opieki nawet zorganizowanej. Nawiedzone miasto wyznaczało lekarza „powietrznego" jako przełożonego akcji ratunkowej, w niesieniu pomocy, przez długie stulecia prym wiedli duchowni. Wszakże już w VI wieku, kiedy jeszcze nie było moru w Europie, ale inna wstrętna plaga pod nazwą trądu dziesiątkowała ludność, zakony objęły całą akcję charytatywną na hasło rzucone przez kanonizowanego później Benedykta z Nursji, założyciela konwentu Benedyktynów „Infirmorum cura ante omnia adhibenda est" — opieka nad chorym jest najpierwszym zadaniem.

Kiedy dżuma po raz pierwszy zjawiła się w Europie, trudno to dziś ustalić. Ale znany i pamiętny jest rok, w którym zalała ją tak doszczętnie, że chyba żaden kraj nie był oszczędzony. Był to rok 1348. I Lwów zapewne nie był wtedy pominięty. Przechodził on potem wiele razy straszliwe odwiedziny. Do najfatalniejszych w jego historii należał rok 1623. Tro



Św. Roch, opatrujący go anioł i przynoszący żywność pies. Stary drzeworyt.

jaka wtedy spadła na nasze miasto klęska: morowe powietrze, Tatarzy i pożar. Morowe powietrze zabrało tysiące mieszkańców. Wtedy to nieśmiertelną sławę zyskał znakomity lekarz lwowski, rajca i burmistrz dr Marcin Kampian, mianowany na czas epidemii komisarzem „powietrznym". Kroniki stwierdzają, że zarazę zawlókł tu wówczas Karmelita, ojciec Duratius, przybyły z nawiedzonego morem Krakowa

Tatarzy wyrządzili w tragicznym tym roku dotkliwą szkodę, zagarnęli bowiem po wsiach okolicznych mnóstwo mieszkańców miasta, którzy przed zarazą poza mury byli uciekli. Pastwą pożaru wreszcie padło 1200 domów i kilka kościołów.

W owym to roku Lwów, wciąż nękany zarazą, wobec której czuł się bezsilnym, postanowił chwycić się środków nadprzyrodzonych i uciec się pod opiekę głośnego w Europie patrona zadżumionych, św. Rocha. Legenda o nim istniała od XIII wieku. Głosiła ona, że pielęgnując zadżumionych sam się zaraził i leżał bez pomocy w jakimś odludnym ustroniu, gdzie go odkrył i karmił donoszoną żywnością pies poczciwy, a anioł z nieba zesłany otwarte ropnie dżumowe opatrywał. Rada miasta Lwowa uchwaliła tedy temu to świętemu wystawić w kościele katedralnym ołtarz, co też w roku 1624, a więc w roku następnym po ostatniej klęsce, do skutku doprowadzono.

Ołtarz ten nie pozostał jedynym objawem kultu św. Rocha we Lwowie. Pod wezwaniem św. Rocha wystawiony i otwarty był w pierwszej połowie 17 wieku kościół Karmelitów bosych. Być może, że było to w związku ze wspomnianym wypadkiem zawleczenia do Lwowa zarazy przez owego zakonnika Karmelitę. Innym widomym znakiem tegoż kultu był obraz św. Rocha zawieszony w kościele oo. Franciszkanów. Malował go znany mistrz, Włoch, nazwiskiem Marcin Altamonti. Obraz św. Rocha w kościele Franciszkanów przeszedł groźną przygodę. Oto dnia 15 maja 1333 pożar, powstały z niewiadomej przyczyny, zniszczył doszczętnie kościół wraz z klasztorem. Ratując co się dało, wyrzucano w pośpiechu sprzęty, przybory kościelne, obrazy, na plac Franciszkański, zwany wówczas targowicą siana Wśród stosu przedmiotów znalazł się i obraz św Rocha. Cóż, kiedy stan jego był opłakany. był bowiem podarty na strzępy Prowincjał Zambrowski pozbierał je i z pietyzmem schował, nie przypuszczając wcale, że w ten sposób ratuje cenny zabytek. Bo niebawem zgłosił się w klasztorze niejaki Wagner, restaurator starych obrazów i zdołał malowidło tak kunsztownie naprawić, że tylko oko znawcy mogło odkryć ślady uszkodzenia.

W historii dżumy dawno już zaszedł zwrot zasadniczy Zaraza została opanowana dzięki nowoczesnym przepisom sanitarno-policyjnym i zepchnięta z powrotem do Azji, skąd była wyszła i gdzie czai się jeszcze w niektórych okolicach. Poznano też jej przyczynę: zarazek przenoszony przez szczury (ściśle mówiąc przez pchłę szczura), wynaleziono w końcu i surowicę leczniczą. Nie jest ona jeszcze doskonała, ale każda broń przeciwko tak niebezpiecznemu wrogowi jest zdobyczą upragnioną. Zdarzyło się wprawdzie raz i drugi, że gdzieś w Europie zaraza pokazała jeszcze zęby, czy to przez przypadkowe zawleczenie, czy też gdy przez nieostrożność badaczy wymknęła się z laboratorium, — ale zapobiegliwość władz sanitarnych nie dopuściła już nigdy do jej rozpowszechnienia Tak tedy zaczęli ludzie o niej zapominać, poszedł powoli w zapomnienie i dawny patron zadżumionych Z katedry lwowskiej znikł ołtarz św Rocha. Uległ on temu samemu losowi, co wiele innych zabytków, gdy w roku 1770 z rozkazu arcybiskupa Sierakowskiego katedrę restaurowano i — niestety — modernizowano Kościół i klasztor Karmelitów bosych przestał dawno istnieć Jego miejsce zajął inny konwent, pod innym wezwaniem. Obraz św. Rocha w kościele Franciszkanów istnieje. Wisi tuż na prawo od wejścia Ale ludzie dzisiejsi spoglądają nań jak na wiele innych dzieł sztuki kościelnej bez zrozumienia dawnego ich symbolicznego sensu. **Medicus.**

OGŁOSZENIE

W czasie od 1. 12. do 8. 12. 1943 wstrzymane zostaje przyjmowanie stron w oddziale Poradnictwa zawodowego i Pośrednictwa kształcenia zawodowego w Urzędzie Pracy we Lwowie, ul. Św. Zofii l. 17. Zgłaszanie się w tym czasie jest zatem bezcelowe.

Urząd Pracy we Lwowie.

OKRĘGOWA GRUPA RZEMIOSŁO — LWÓW

Dnia 25 listopada 1943

Prolongata zaświadczeń pracy dla rzemieślników

W poniedziałek dnia 29. listopada 1943 rozpocznie się prolongata zaświadczeń pracy na pierwszy kwartał 1944. Prosimy o dokładne przestrzeganie terminów.

Poniedziałek 29. listopada 1943 Malarze, murarze. — Wtorek 30. listopada 1943 Szklarze, stolarze — Środa 1. grudzień 1943 — Krawcy męscy i damscy — Czwartek 2 grudzień 1943 Kapelusznicy, cech stelmachów. — Piątek 3. grudzień 1943 Kuśnierze, cech elektryków. — Poniedziałek 6 grudzień 1943 Ślusarze, blacharze. — Wtorek 7. grudzień 1943 Piekarze, rzeźnicy. — Środa 8 grudzień 1943 Cech zbiorowy, siodlarze. — Czwartek 9 grudzień 1943 Szewcy. — Piątek 10. grudzień 1943 Fryzjerzy. Poniedziałek 13. grudzień 1943 Introligatorzy, kominiarze.

Czas pracy od 9 do 4.

Okręgowa Grupa Rzemiosło (KROEHNE)

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA we Lwowie, Skarbkowska 21 otwiera w grudniu

1) 3-mies. kurs kształcenia buchalterów
2) 5-mies. kurs ogólno-handlowy.

Wpisy codziennie między 17—19.

DYREKCJA

KUPNO — SPRZEDAŻ

POWAŻNE zbiory i partie znaczków pocztowych kupuje stale Biuro Filatelistyczne T. Zieliński, Lwów, ul. Piłsudskiego 12. Telefon 107—45.

JESIONKA prima, kolor stalowy na średniego i Raglan na niskiego sprzedam. Piekarska 18, mieszk. dziewięć Oglądać do godziny 5-tej popoł.

KUPIĘ jeszcze kilka maszyn do szycia, mogą być same głowy — również kupię nogi Listy do Gazety Lwowskiej nr. 16544

SPRZEDAM ubranie sportowe popielate w kratę na średniego. Lwów Piekarska 52. Wiadom. u portiera

PŁASZCZ zimowy lub jesionkę brązową, stan pierwszorzędny wzrost 174 — kupię. Lwów, ul. Tarnowskiego 20/1 — tel. 19-66 16598

NATYCHMIAST kupię następujące książki najchętniej w oryginale lub też w tłómaczeniu: „Saga Forsyte'ów", „Przeminęło z wiatrem" oraz Duhamela „Kronika rodziny Pasquier" i du Gard „Rodzina Thibauld" Listy Gaz. Lw. nr. 16301

SPRZEDAM kurtkę męską futrzaną oraz eleganckie ubranie męskie brązowe na średniego tęższego. Lwów, ul. Kochanowskiego 62, II p. lewe drzwi, od godz. 10-tej. v

ŁAPKI brajszwancowe lub selskinowe futerko w doskonałym stanie na średnią oraz sukienkę wełnianą sprzedam. Lwów, ul. Kochanowskiego 62, II p. lewe drzwi. v

SPRZEDAM płaszczyk biały na pół roczne, bucieczki białe skórzane i zielone włóczkowe na roczne, pończoszki ciepłe na kilka lat i kapkę na wózek. Hofmana 7 mieszk. 6 v

KUPIĘ wózek pokojowy dla inwalidy. Nowy Świat 8 m. 1. v

SPRZEDAM damskie futerko kryte, modny fason, stan zupełnie nowy, na średnią osobę. Lwów, ul. Kętrzyńskiego 10 mieszk. 5 II p. 16599

KSIĄŻKI kupujemy (powieści sensacyjne, kryminalne, kowboyskie i inne) Wypożyczalnia Książek ul. Sykstuska 23 (naprzeciw Kościuszki)

SPRZEDAM pantofelki damskie zamszowe z lakierem czarne nowe warszawski obcas 36, śniegowce damskie gabardynowe brązowe nowe niskie na bucik nr 35, boty filcowe szare przechodzone spody skóra. Lwów, ul. Pawlikowskiego 14 mieszk. 2 — koło kina Bajka v

PÓŁBUCIKI męskie nr 42 nowe zamienię na takież damskie nr 36 — lub sprzedam. Grottgera 2 I p. m. 8

SPRZEDAM łóżko żelazne z siatką i piec szamotowy. Nabielaka nr 12, mieszkanie jeden. 15409

DO sprzedania futro męskie (nutria bobry), kołnierz wydra ameryk. — prawie nowe oraz futro damskie z murmli ciemnych, kołnierz skunki, całkiem nowe Wienerstr. 74, m. 4.

SPRZEDAM czarne palto męskie — ubranie, szal włóczkowy, suknię czarną (żorżeta), płaszcz damski i sweter. Wienerstr. 74, m. 4. 16405

ORYGINALNĄ wodę lub perfumę Worth'a „Je reviens" kupię. Zgłoszenia telef. nr 279—82 — prosić p. Ryszarda. 16404

KUPIĘ metr gabardyny pierwszorzędnej, kolor obojętny. Zgłoszenia telef. nr 279—82 prosić p. Ryszarda

SPRZEDAM 2 talie kart do gry, rękawiczki z jednym palcem, pończochy wełniane nowe, resztę płótna 3 metr Mikołaja 5, parter lewy.

SPRZEDAM czasopisma „Moja Przyjaciółka" rocznik 1935, 1936, 1937, 1938; „Świat kobiecy" rocznik 1926, 1929, 1930, 1931, Mikołaja pięć — parter lewy v

PŁASZCZ zimowy damski i futerko murmlowe na przeróbkę sprzedam: Werhyhory 8, m. 7 15411

SPRZEDAM wózek głęboki limuzyna „Herkules" w dobrym stanie ul. Wyspiańskiego 27, I. 15413

SPRZEDAM maszynę do szycia, toaletę fryzjerską, stoły, jadalnię, ul. Sobińskiego 3 a, m. 5 v

DOM jednopiętrowy z ogrodem, pół kamienicy nowej komfortowej (ul. Janowska), parcela 200 sążni, południowa, uzbrojona (ul. Listopada), parcela 100 sążni (Zamarstynów) okazyjnie do sprzedania. — Biuro Huka, Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. 5663

KUPIĘ natychmiast wydrę amerykańską na kołnierz i klapy do palta męskiego. Lwów, plac Bilczewskiego 7, I p., m. 3 16311

SPRZEDAM tanio męskie futro piżmaki, na wysokiego, używane. Ul. Ponińska 35 m. 1, od 5 tej 15564

SPRZEDAM meszty damskie nr 39 lampę naftową nr 8, obrazy różne Serbska 9, mieszk. 6 v

SMOKING nowy na wysokiego, serwis cudny na 12 osób sprzedam — Chorążczyzny 15, II p., m. 7 16189

KUPUJEMY stale instrumenty muzyczne Lemberger Kaufhof, Marienplatz 5, sklep 5 5456

PATEFON waliz HIS-MASTER — model 102 nowocz. 20 płyt pols. tanecznych, szlagiery i pozytywkę — sprzedam. Czarneckiego 10/7 a codziennie do godziny 16 tej — niedziela do godz. 12tej 16564

NA sprzedaż nowa, piętrowa, pięciopokojowa willa w Szeszorach k. Kołomyi, z ogródkiem i prawie morgowym terenem przy willi. Bliższe informacje: P. Maria Kaliniewiczowa, Kołomyja Hauptstr. nr 49.

BUCICZKI dziecięce, boty zimowe, ładne domowe pantofle na prawdziwych sznurkowych spodach, tanio robię Zadwórzańska 40, mieszk. 11, przed południem v

WÓZKI dziecięce szybko i tanio naprawia i zamienia Fabryka wózków dziecięcych we Lwowie, ul. Michała nr 8 (boczna Kościuszki). 15584

KUPIĘ piżamę męską, ciepłą, nowy sweter męski z rękawami, złoty łańcuszek z Matką Boską. Podać cenę do Adm. Gaz. Lw. 16460.

SPRZEDAM srebrnego lisa i czarnego (kołnierz); między 10—3 godz. ul. Lenartowicza 9 I. p., m. sześć.

WÓZEK Autko, luksusowy, nowy, na półbalonach, sprzedam. Sapiehy nr 67, II. p., m. 7. 24602

KUPIĘ kapelusz welurowy popielaty lub brązowy nr. 55. Sachajdacznego 11, mieszk. 6. v

KUPUJEMY stale używane szkło i porcelanę Lemberger Kaufhof, Marienplatz 5, sklep 5 5462

KUPIĘ płaszcz zimowy, marynarkę, spodnie, kamizelkę, szalik męski — damskie ciepłe rękawiczki, kapelusz męski, wszystko nawet bardzo używane Podać cenę Gaz. Lw. 15089

PT. SPÓŁDZIELNIE i Kupcy! Piśmienne materiały, zeszyty, karty świąteczne, imieninowe, bibuły kwiatowe, artykuły kosmetyczne, przybory do palenia, galanteria itp. po cenach hurtowych dostarcza Spółdzielnia Zarobkowa Pracowników PKO Warszawa, Marszałkowska 138 Cenniki na żądanie Zastępca na Dystrykt Galicji: Karnas. Przemyśl, skrzynka pocztowa 807 5602

AKCJE Bankowe, Chemiczne, Cegielski, Saturn, Węgiel i inne kupię Dobrocki, Warszawa Alberta 12—9

KUPIĘ futro na średnią w doskonałym stanie. Reymonta 4/2, od 17.30.

SPRZEDAM futro męskie na średniego, skrojony materiał granatowe sukno na płaszcz, suknię czarną elegancką na dużą, dywan strzyżony 3.50×3.20 Szeptyckich 17, m. 11

FUTRO męskie piżmaki na wysokiego, buciki nr 41, sprzedam Herrenstrasse (Krasickich) 20, II piętro, mieszkanie 26 — 15405

KRAKÓW — Lwów — lub inna miejscowość!! Kupię kamienicę, willę — parcelę budowlaną — gospodarstwo rolne. Gotówka natychmiast. Zgłoszenia: Włodzimierz Huk, Kraków Pijarska 19. 5450

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie, materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie, motory ssąco - gazowe i ropne Diesla dostarcza „Młynobudowa" — Warszawa Lwowska 9 5315

RYMARSKIE okucia mosiężne i z białego metalu, ozdoby do uprzęży w wielkim wyborze poleca Inż. A. Sikorski, Warszawa, Próżna 10. 5549

BOTY filcowe nowe nr 37 do sprzedania Król. Jadwigi 40, mieszk. 7

ZGUBY

ZGUBIONO Ausweis szkolny na nazwisko Carka Zbigniew. v

ZGUBIONO wiązkę 8 kluczów — zwrot za sowitem wynagrodzeniem. Listopada 40 m. 10, oficyny. v

ZGUBIONO srebrny męski zegarek jedyną pamiątkę z Katynia dnia 20 11, o godz. 6-tej wieczorem przy przystanku tramwajowym Św. Elżbiety od strony Leona Sapiehy. — Uczciwego znalazcę błaga o oddanie za wynagrodzeniem pod adres Olga Kowalska, Jawgi 12, m. 16 15856

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr 889 z III. Dzielnicy na nazwisko Przeździecka Stanisława, zam. ul. Piekarska 91. 16172

ZGUBIONO Kennkartę nr 84 — na nazwisko Walter Maria wyd. przez Urząd w Dobromilu. 15458

RĘKAWICZKĘ brązową zamszową zgubiono róg Sobieskiego i Rutowskiego. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — fryzjer, ulica Sobieskiego dwa 16304

ZGUBIONO Arbeitsausweis dnia 10. 11. 1943 w Tarnopolu wystawiony przez Strassenbauamt Tarnopol na nazwisko Wowna Wasyl. 5657

SKRADZIONO Ausweis nr 363 wydany przez Instytut Behringa, kartę tramwajową, pieniądze, dnia 22. b. m. między godz. 4—5, w tramwaju nr 8 na nazwisko — Józefa Serwatkówna 16310

ŁASKAWY pan, który przez „omyłkę" zabrał moją teczkę, zechce przynajmniej brewiarz oddać pod adresem następującym: Ks. Nawarecki, Klasztor, Sakramentek 11 16151

SKRADZIONO Kennkartę i nocną przepustkę, Ausweis akuszerski Nr. 81 wydany przez Distriktsgesundheitskammer Galizien z dnia 1. 4. 42, na nazwisko Tekla Bielec, — Lwów Lwowskich Dzieci 12. v

SKRADZIONO w tramwaju dnia 17. b. m. Ausweis na nazwisko Maria Horniak, wydany przez Handwerkgruppe we Lwowie. v

SKRADZIONO Ausweis na nazwisko Helena Jakubowska zam. w Sąsiadowicach, pow. Sambor wyd. przez Kreishauptmana w Samborze, metrykę ślubu oraz metrykę urodzenia córki Marii Teresy Jakubowskiej. v

ŁASKAWEGO znalazcę w pociągu Stryj - Lwów dnia 14./11. 1943 — portfelu zawierającego paszport sowiecki na nazwisko Concora Józef oraz dokument rejestracyjny, proszę o zwrot za wynagrodzeniem — Lwów, Łyczakowska 48, m. 9. 15511

DNIA 17. 11. zgubiono tymczasowe poświadczenie na nazwisko Marino Santellani, znalazcę wynagrodzę — Lemberg, Senatorstr 8/2. v

DNIA 17 11 1943, skradziono w tramwaju nr 8, portfel z dokumentami, Ausweis nr 412 wydany przez Narodną Torhowlę, metrykę urodz. na nazwisko Kusiak Piotr, asygnate na otrzymanie torfu i gotówkę 261 zł. Proszę o zwrot dokumentów Paulinów 28. m. 2. v

ZGUBIONO Kennkartę, przepustkę na wyjazd do Warszawy na nazwisko Józef Mann wydaną w Warszawie. Uczciwy znalazca proszony za wysokim wynagrodzeniem odesłać: Lwów, ul. Pod Dębem nr dwa — Maria Witman. v

ZGUBIONO legitymację kolejową i Ausweis na nazwisko Paulina Chnatejko, ul. Kaspra Boczkowskiego 2, I. p., mieszk. 6, za wynagrodz. v

UWAGA: dnia 16. 11. 1943 roku na stacji Przeworsk, skradziono Ausweis nr 4271 wydany przez Volkspolitische Referat beim SS und Polizeführer Lemberg na nazwisko — Dralus Irene i dwa policyjne zameldowania na nazwisko — Maria i Irena Dralus. v

DNIA 16 listopada skradziono na placu Teodora zarękawek ze zgłoszeniem policyjnem Turczyniak Anna oraz bloczek do Kennkarty — nr 03671 wystawiony w dzielnicy VII.

ZGUBIONO w tramwaju nr 2 portfel z dokumentami: Ausweis kolejowy 2139 Andrzeja Kozłowskiego, order mieszkaniowy Anny Kozłowskiej, policyjne meldunki Anny Kozłowskiej, Andrzeja Kozłowskiego, Danuty, Krystyny Kozłowskiej. — Uczciwego znalazcę sowicie wynagrodzę. Anna Kozłowska, Bernsteina nr 1, II p. v

SKRADZIONO dokumenty, Ausweis nr 5, Fischverkaufszentrale na nazwisko Janina Moczurad, wyciąg metryki, legitymację Ukr. Komitetu na nazwisko Moczurad Janina. v

SKRADZIONO dnia 17. 11. b. r. — Kennkartę nr 285484 wydaną przez Zarząd Miejski w Warszawie — na nazwisko Piekarska Janina oraz 1.500 zł. Pana złodzieja proszę o zwrot tylko Kennkarty na adres: Lwów, Głowińskiego 12, m. 1. v

SKRADZIONO 17. 11. w 9-tce, dokumenty na nazwisko Maria Kitaj. Złodzieja proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem Wincentego Pola 12, m. 4. v

DNIA 17. 11. na placu Teodora zgubiono torebkę z dokumentami — na nazwisko Maria Gorzka, Lwów, ul. Asnyka 11. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów. v

ZGUBIONO w Łańcucie w pociągu 14. listopada godz. 3.45 pakunek — torbę papierową i torebkę z dokumentami i pieniądzmi; uwie panie z dziewczynką proszone są o zwrot za wynagrodzeniem torebki i dokumentów; metryka i Ausweis na nazwisko Roman Apolonia,, Pijarów nr 4, Urologia. 15555

AUSWEIS szkolny nr 331/43 Szkoły Gospodarczej w Sichowie na nazwisko Jakimowicz Czesława, skradziony 7. 11. 1943 w pociągu Chodorów — Lwów. v

ZGUBIONO lub skradziono paszport sowiecki na nazwisko Widawska Jadwiga i dokumenty. Proszę zwrócić za wynagrodz. Św. Piotra 19. v

DNIA 17. 11 1943 r. skradziono w tramwaju nr 8, portfel z pieniądzmi i Ausweis nr F/387 wystawiony przez Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft Lemberg na nazwisko — Ropuszyński Bartholomeus. — Pana złodzieja proszę o zwrot Ausweisu do Deutsches Kaffeehaus Lemberg, Marienplatz 5. v

DNIA 16 11. zgubiono portfel z gotówką 500 zł, 3 bloczki na Kennkartę, kartę premiałową i inne dokumenty wartościowe na nazwisko Zahorowski B. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów, Lwów, Lesienice, Leśniczówka, Zahorowski.

SKRADZIONO 18. 11. w tramwaju nr 1, Ausweis na nazwisko Gross Aurelia; upraszam o zwrot na ul. Brajerowska 15 v

SKRADZIONO dnia 17. 11. w tramwaju 1, portfel z dokumentami — Kennkartę, Ausweis Komitetu Ukr., paszport sowiecki i inne na nazwisko Olena Stecew, ul. Kosynierska nr 9. Uprasza się o oddanie dokumentów za wynagrodzeniem. v

DO wielce sprytnego fachowca który wyciągnął mi portfel 6. 11 między 5—6 wieczorem w tramwaju ul. Pełczyńska z gotówką 5.000 zł., raczył łaskawie zwrócić mi ważne dokumenty: bloczek Kennkarty, dokument inwalidzki, korespondencję Urzędu patentowego, kartę radiową i inne drobnostki. Reymonta 14 — m. 11, Lwów, Simków Jan. v

WYSOKĄ nagrodę dam temu, kto zwróci niemiecką Kennkartę nr 2221 na nazwisko Christine Kuczera, zgubioną dnia 9. 11 na ul. Supińskiego (Hartunggasse); znalazcę proszę o zwrot tylko K. K. — resztę może zatrzymać. Lwów Hartunggasse — dawna Supińskiego 11, m. 1 v

KENNKARTĘ niem. nr A. 00926 wydaną przez Kreishauptmann in Stryj oraz Ausweis wydany przez Zuckerfabrik Chodorów na nazwisko Sophie Petrik skradziono 16. listopada 1943 r. na Dworcu kolejowym we Lwowie. Zwrot wynagrodzę

SKRADZIONO 18. 11. na placu Krakowskim Kennkartę wraz z przepustką na wyjazd powrotny do Sokala na nazwisko Antonina Rachańska, Oszczów, poczt. Dołhobyczów, pow. Hrubieszów. — Proszę o zwrot v

ZGUBIONO w tramwaju 2, dokumenty na nazwisko Franciszek Pankiewicz, Ausweis firmy Zell-Lindennon, legitymację kolejową nr 13876, 5 kart żywnościowych i dodatkowe oraz inne papiery, gotówkę zatrzymać, papiery wysłać do firmy wyżej wymienionej na adres — ulica Słoneczna 59 v

ZGUBIONO znaczek do Kennkarty nr 0680. Znalazcę prosi się o oddanie, Lwów, Hauptstr. 20, — Wanda Rubasewska. v

ZGUBIONO zameldowanie policyjne bloczek na Kennkartę wydany przez IX Komisariat dziel. 15. 9 Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Stanisława Romanczyn v

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr 575 na nazwisko Brajewicz Marcin, Pasieki Łyczakowskie 11. v

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr I C 4000 — na nazwisko Michał Leszczak. v

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr 03595. Lwów, Mochnackiego 30: m. 5. Kleczek Zygmunt. v

DNIA 12 11. skradziono zgłoszenie policyjne na nazwisko Lubowiecka Czesława i bloczek do Kennkarty nr A 02261/III. v

ZGUBIONO w tramwaju nr 3 Kennkartę na nazwisko Rubczak Bolesław, zamieszkały w Rzeszowie przy ul. Długosza 3 oraz legitymację z firmy Rudolf Glagow, Lwów. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot na ul. Lesa Kurbasa 14 do firmy Rudolf Glagow za wynagrodzeniem v

ZGUBIONO dokumenty dnia 22. 11. 1943, Ausweis nr 323 wydany przez Betriebstelle Lichtspieltheater Lemberg, bloczek do Kennkarty na nazwisko Sęków Edward. v

SKRADZIONO torebkę z dokumentami, książeczkę Kasy Chorych i ważne świadectwa lekarskie na nazwisko Wasiuta Stefania — zwrot wynagrodzę v

SKRADZIONO w tramwaju notesik czerwony z zapiskami, z kartą węglową Zofia Michalewska. — Przeglową Zofia Michalewicz. — Prze-

SKRADZIONO z torebką książeczkę z Kasy Chorych, Ausweis pracy i Volksdeutscherskie kartki żywnościowe na 9 osób i list z Tomaszowa na nazwisko Hyman Józefa; zwrot wynagrodzę. Lwów, Trybunalska 6; mieszkanie sześć. v

SKRADZIONO 17. 11. b. r. książeczkę Ubezpieczalni Społ., paszport sowiecki na nazwisko Winiarska Maria oraz 2 metryki Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem ul. Pomorska 34, parter. v

ZGUBIONO Ausweis nr 21, wydany przez Akademię Nauk we Lwowie i Ausweis z Ukr. Komitetu na nazwisko Jezierska Maria. Ochronek 11; mieszk. 10, parter. Kto znalazł proszę oddać za wynagrodzeniem. v

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Mieczągłowska Ludmiła: Ausweis HKP 547, paszport sowiecki — wyciąg metrykalny, policyjne zameldowanie, książeczka Ubezpieczalni Społecznej, legitymacja uniwersytecka, karta tramwajowa. Zwrot dokumentów i papierów wynagrodzę. v

SKRADZIONO dnia 21. 11. na ul. Rejtana 5 torbę i torebkę z metryką Ausweisem, poświadczeniem Ukr. Komitetu na nazwisko Eufenia Mizik oraz 2 kartki żywnościowe — Uprasza się o zwrot dokumentów na ul. Łyczakowska 112. v

ZGUBIŁAM legitymację kolejową i Ausweis dnia 17. b. m. — Hnatejko Paulina ul. K. Boczkowskiego dwa

MIĘDZY stacją Kamionka Str. Jasienica, zgubiono notatkę zapiskową a w niej gotówkę 8 030 zł., zdjęcia fot. i zegarek męski „Doxa". Łaskawego znalazcę prosiłbym o zwrot zegarka i zdjęć za wysokim wynagrodzeniem pominąwszy gotówkę pieniężną (8 030). Orłowski Tadeusz Ogrodnicka 19, Lwów. 15810

ZGUBIONO paszporty wystawione przez N. K. W. D. Lwów, dnia 22. 4 1940 Wanda i Stanisław Schnerch

DNIA 8. 11. 1943, skradziono Ausweis, paszport sowiecki, zaświadczenie P. K. O. na nazwisko Podolska Zofia oraz świadectwo ukończenia szkoły zawodowej wraz z legitymacją uprawniającą do nauczania w szkołach zawodowych na nazwisko Zofia Kielarówna. v

ZGUBIONO Dienstausweis wojskowy Ausweis wydany przez Staatliche Sperrholz Fabrik i legitymację Komitetu Ukr. na nazwisko Gacoń Zofia, Batorówka, ul. Bilczewskiego 66. Znalazca będzie wynagrodzony.

SKRADZIONO dokumenty w tramwaju dnia 22. 11. 1943 na nazwisko Chudzik Katarzyna, Ausweis kolejowy, dokument separacyjny i dowód osobisty polski. Proszę o zwrot Janowska 39, m. 14. v

ZGUBIONO 22. 11. 1943 czerwoną torebkę; zawartość: metryka oraz wszystkie dokumenty, zwolnienie z Majdanka Lublin na nazwisko — Wiktoria Grabowińska. Zwrócić ul. Zybilkiewicza 15, m. 5. v

ZGUBIONO dnia 19 11. 1943 roku w Stryju, legit. Ukr. Komitetu nr 321286 wydaną 2. 11 1942 i Polizeiliche Dauer-Erlaubnis na linię Lwów Ławoczne wydany przez Kreishaupt. Stryj dnia 13. 11. 1943 na nazwisko Katarzyna Rosoła - Grabowie, poczt. Stryj. v

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty nr A 03789/III. — Proszę łaskawie zwrócić Kennkarty Maria Jambros.

SKRADZIONO w tramwaju 8. Ausweis na nazwisko Franciszek Gruszka, Białohorszcze nr 107; proszę łaskawego złodzieja o zwrot za wynagrodzeniem. v

PROSZĘ łaskawie zwrócić skradzione rzeczy dnia 25. 11 wieczór — na nazwisko Emilia Życzkiewicz, Lwów Zniesienie, Gnoińskiego 30, a to: Ausweis firmy F. Reichelt, książkę Ubezpieczalni Społecznej, kartę meldunkową i różne drobiazgi. Zwrot wynagrodzę. v

SKRADZIONO dokumenty z portfelem dnia 21. 11 1943 i gotówkę na kole. Lwów Podzamcze do Kamionki Str. Proszę znalazcę o zwrot dokumentów a gotówkę można zatrzymać. Marszałek Mikołaj — Lwów, ul. Na Torfy 43. v

ZGUBIONO przy wsiadaniu do 8-ki o godz. 15.50 25. 11 u wylotu Sykstuskiej a Legionów portfel z pieniądzmi i dokumentami na nazwisko Tadeusz Senecki, między innymi była metryka, znaczek na Kennkartę nr II/09547 i inne. Łaskawy znalazca zwróci dokumenty pod adresem: Senecki, Kopernika nr 10 — telefon 110—25. v

SKRADZIONO w tramwaju Ausweis wydany przez Staatliche Chemische Fabrik nr 1, Kresowa 2, zaświadczenie meldowania policyjnego, wyciąg metryki na nazwisko Kuciel Janina Lwów. Bartosza Głowackiego 10 — mieszkanie 3. v

SKRADZIONO dokumenty dnia 25. 11. w tramwaju nr 8, legitymację Ukr. Komitetu i Bescheinigung nr 126 wydany przez firmę „Kontakt" na nazwisko Wakułonko Maria, ul. Kordeckiego 33 a. v

ZGUBIONO dnia 24. 11 godz. 16-ta w Kinie „Świt" kołnierz z naturalnego lisa (zielona podszewka) Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem: Jabłonowskich nr 36, m. 7, Stoffel. 16409

SKRADZIONO dnia 18 11. 1943 r. jadąc koleją między Zamościem a Rawą Ruską portfel z dokumentami, pieniądzmi i z przepustką przez granicę do Reichu — Prosi się o zwrot dokumentów na nazwisko — Jakub Leicht, Kutkorz, pow. Złoczów

REPERTUAR KIN

Program od 26. 11. — 2. 12. 43.

ROXY: „Kłamstwo z miłości" Alida Valli, Fosco Giachetti

STUDIO: „Historia pewnego czynu" Lotte Koch, Peter Petersen

ŚWIT: „Ludzie z Varieté" La Jana, Attila Hörbiger

KOSMOS: „Stare serce znów młode" Maria Landrock, Emil Jannings

SATURN: „Miłość czasem kłamie" Jutta Freybe, Karl Ludwig Diehl

ZENTRAL: „Wszystko dla Glorii" Laura Solari, Johannes Riemann

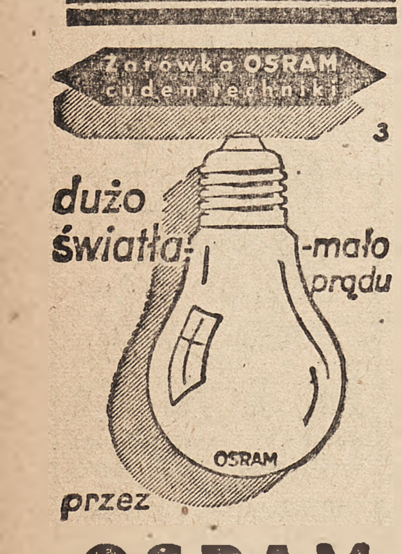
BAJKA: „Lekkomyślny syn" — Karin Hardt, Otto Wernicke

MUZA: „Noc bez pożegnania" Anna Dammann, Karl Ludwig Diehl

MEWA: „Melodia miłości" Marianne Hoppe — Ferdinand Marian

GLORIA: „Prawo do szczęścia" Luise Ullrich, Paul Hörbiger

PARK: „Karnawał miłości" Dora Komar, Johannes Heesters





ZGUBY

DNIA 23. 11. 1943 r. zgubiono szary kołnierz (łapki). Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Zielona 6, m. 1. ▼

KTO zabrał ze stołu bloczek na Kennkartę nr A. 03789/III, w Urzędzie meldunkowym przy ul. Batorego, jest proszony o oddanie pod adresem: Maria Jamrozowa, Piłsudskiego 12, m. 9. ▼

ZGUBIONO ważne dokumenty osobiste dnia 18. listopada 1943 r. jadąc tramwajem 2 na Snopków. Łaskawy znalazca zechce uprzejmie portfel zatrzymać sobie a dokumenty oddać Domagaliczów 4, I. piętro — mieszkanie dwa. ▼

DNIA 24. 11. zgubiono Ausweis nr 49 na nazwisko Dawidowicz Natalia

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kurnicka Genowefa, Lenartowicza 14, I. p., mieszk. 3, z powodu zguby przerwa w leczeniu; upraszą się znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. 16426

DNIA 25. 11. 1943 skradziono z auta osobowego nr Ost. V. 8045 dokumenty: Fahrschein, Fahrbuch, Kontrollkarte auf Treibstoff na nazwisko dypl. inż. Michał Hayny. Ostrzega się przed nadużyciem. ▼

SKRADZIONO torebkę z dokumentami na nazwisko Boreśka Leonia — zawierającą Ausweis wydany przez H. K. P., pieniądze, bloczek na Kennkartę, plik kluczy i inne drobiazgi. Bardzo proszę o zwrot papierów, kluczy, oraz rzeczy zbędnych a nie tak cennych gdyż żyję naprawdę w bardzo ciężkich warunkach. ▼

ZGUBIONO 22. 11. dziecinny brązowy półbucik na Krakowskim placu. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ziemiałkowskiego 1, m. 3. ▼

DNIA 24. 11. br. zgubiono w Kinie „Świt" rękawiczkę damską zakopiańską białą z czarnem. — Proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem ul. Kochanowskiego 47 „Masłosojuz"

SKRADZIONO dokumenty, paszport, zameldowanie policyjne, kartkę żywnościowe, pieniądze, zdjęcia na nazwisko Załucka Zofia, paszport Zofia Olejniczak. Sakramentek dwa. — Zwrot wynagrodzę. ▼

ZGUBIONO dnia 26. 11. 1943 roku, Ausweis nr 149 wystawiony przez Ostbahn we Lwowie na nazwisko — Dobrowolski Feliks. 16459

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Preisner Maria. ▼

SKRADZIONO dnia 24. 11. 1943 r., w tramwaju nr 10 portfel z dokumentami na nazwisko Komarzyński Franciszek, Dwernickiego 8, książeczkę wojskową polską, Ausweis nr 17, wydany przez firmę Rowucki Bering zezwolenie na rozbiórkę kamienic i kartę na Zusatz. Proszę o zwrot. ▼

SKRADZIONO dnia 1. 11. 1943 w pociągu Anmeldebuch i dokumenty do Kennkarty na nazwisko Petriw Lidia, Małgrasse 11 a. ▼

DNIA 21. listopada zagubił się pies, terier ostrowłosy, biały, ucięty ogon plamy brązowe na głowie i grzbiecie przy ogonie. Proszę o wiadomość za wysokiem wynagrodzeniem Dr. Szewczuk, Lwów, Grodzickich 2

ZGUBIONO w ostatnich dniach października lub początkiem listopada portfel z drobną gotówką i dokumentami, a to: metrykę urodzenia i ślubu na nazw. Maria Lhotska-Tałasiewiczowa, metrykę urodzenia Janusz Tałasiewicz, dokument z Konsystorza Ewangelicko - zreformowanego w Wilnie Maria i Erazm Tałasiewicz i inne. Zwrot za wynagrodzeniem: Czereśniowa 27. ▼

SKRADZIONO dnia 23. 11. 1943 r. Dienstausweis Julius Meinl, Aktiengesellschaft Susswarenwerke Lemberg na nazwisko Kroczak Maria — urodz. 15. 5. 1905 r. i rzym. - kat. metrykę. ▼

SKRADZIONO Ausweis dn. 20. 11. 1943 w tramwaju nr 8 na nazwisko Kuźniara Franciszek wyd. przez Państw. Techn. Szkołę. ▼

ZGUBIONO dokumenty, dowód kolejowy, kartę pracy i inne na nazwisko Stanisław Dziurbel; zwrócić pod adres pow. Hrubieszów — wieś Hostynne za wynagrodzeniem. ▼

DNIA 25. 11. 1943 skradziono w 10, albo 1-ce torebkę zawierającą metrykę urodzenia, policyjne meldowanie i bloczek do Kennkarty oraz Ausweis na nazwisko Maria Dziedzic. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot tylko dokumentów a gotówkę proszę sobie zatrzymać. ▼

POLECENIA GODNE FIRMY

CYRKULARZE kupieckie, oferty układa i powiela maszynowo Biuro — Plac Akademicki 1. I. piętro. Z prowincji odwrotnie. 5299

NAPRAWA śniegowców i kaloszy, Sykstuska 25 w podwórzu. 16565

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12, — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

SZAMOTÓWKĘ dostarcza ze składu „El-Be-Ha" Lwów, Rzeźnicka nr. 9. Telefon 261 60. 5578

W KSIĘGARNI — Antykwarni — A. Krawczyński, Lwów, ul. Trybunalska 18 sprzedaż, kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych Grafika — sztychy. 5297

CHROMOWANIE — niklowanie — Szubrowski. Boimów cztery 13451

DOM Handlowy R. Homan, Przemyśl Sienkiewicza 5, telef. 14—15. Skład konsygnacyjny Lwów, Piekarska 24; telefon 268—21. Poleca budynie, cukier wanilinowy, liście bobkowe, sodę oczyszcz., jarzynę soloną i t. d. — barwniki, farbę do bielenia, proszki do prania, mydła zastępcze, pastę do butów i t. d., cenniki na żądanie tylko hurtowo — prowincja za zaliczeniem. 13790

SZEWSKIE i rymarskie artykuły. Hurtownia bogato zaopatrzona wysyła za zaliczeniem. Obsługa solidna i wysyłka natychmiastowa. — Ceny zniżone. I. Bogdanowicz i Ska, Warszawa, Graniczna 6, tel. 6—13—22.

WYTWÓRNIA walizek, torby damskie, teczki, tornistry, Warszawa — Elektoralna 21, tel. 236 03 i 341-45. Wysyłamy towar po uprzedniem wpłaceniu gotówki. 5689

KUPCY - Spółdzielnie: Po cenach fabrycznych dostarczamy następujące wyroby reprezentowanych fabryk i wytworni loco nasz Skład Konsygnacyjny we Lwowie. Gospodarcze: Barwniki do tkanin (kolory bez ograniczeń), pasta do obuwia w tubach i luzem, pasta do podłogi w 1 kg puszkach, sucha zaprawa „Froter", ultramaryna do bielizny i bielenia, środki do czyszczenia i szorowania i w. i. — Spożywcze: „Manganit" i „Ideal", soda oczyszczona 98 proc., budynie, cukier wanil., kwasek cytr. proszek do pieczenia, olejki do pieczenia, zaprawa do wódek i w. i. — Galanteria i Kosmetyka: lustra, — sztuczne kwiaty, kremy, wody kwiatowe, torby papierowe wszystkich rozmiarów — B/H' Dr Górski & Polański, Lwów, Friedrichów 5 (obok Pl. Akademickiego) Tel 215—27 — Żądać szczegółowych cenników 5374

ABAŻURY wytw. „Fox" Kraków — Sławkowska 30. 4772

RĘKAWICZKI!!! naprawa najbardziej zniszczonych — robota nowych z powierzonych materiałów w fachowym warsztacie — Lwów — ul. Boimów 18 (Sklep). ▼

UWAGA kupcy z prowincji! Wysyłamy za zaliczeniem zeszyty, przybory szkolne, artykuły biurowe, tapety, ceraty, makaty, pocztówki — okładki celofanowe do kart rozpoznawczych, baterie, latarki, pudełka impregn. Firma „Dan" Warszawa, Elektoralna 14. 5380

SZUMSKI, Łyczakowska cztery, poleca art. gospodarcze, środki zastępcze do mycia, prania, czyszczenia, barwniki do tkanin, grzebienie, kosmetyki, farby, lakiery, worki, torby papierowe, papier i story do zaciemniania, baterie, latarki. 13396

„BAZAR" Warszawa, Przechodnia 7, poleca: Wsuwki, Zapinki, Szpilki, Szpilki fryzjerskie „Jola", Pasty do podłóg: mahoń, orzech jasny, ciemny i białą od 10 kg (kg. 11 20) — czarną do obuwia w cenie 18 zł. za kg. Bibułka „Chlon" 185 zł. karton dewocjonalia. 5592

WYTWÓRNIA Toreb Papierowych — Sprzedaż Papieru i Szpagatu J. Pogorzelska. Warszawa, Przechodnia 1 mieszk. 4, telef. 304—09 w podwórzu prawa oficyna, II. piętro. Prowincja za zaliczeniem. 5479

PRZYBORY szewskie w pełnym komplecie, dostaniesz Kliencie tylko w Azecie, dokładnie pracujemy nad każdym zleceniem i paczki wysyłamy za zaliczeniem! Firma „Azet" Przybory Szewskie, — Warszawa, — Jasna 18/20. 5476

NARZĘDZIA szewskie i przybory wszelkie spróbuj Kliencie, bo ceny nie wielkie, kiedy zamówienie twoje otrzymamy, zaraz paczkę z towarem pocztą wysyłamy. — Firma Janusz Szymański, Warszawa, Zielna 22; mieszkanie cztery. 5474

KSIĄŻKI kupujemy (powieści sensacyjne, kryminalne, kowbojskie i i.) Wypożyczalnia Książek, ul. Sykstuska 23 (naprzeciw ul. Kościuszki).

DLA prowincji wysyła za zaliczeniem barwniki, towary galanteryjne, kosmetyczne, piśmiennicze, przybory szewskie, D/H Wygoda, Warszawa, Muranowska 16, tel. 11-27-47

WALIZY i kosze podróżne w największym wyborze poleca firma W. Sachryn, Lwów, Sobieskiego 5. 5701

LOKALE

ZAMIENIĘ 1 pokój kuchnia (gaz) za 2 pokoje, kuchnia (gaz) lub takie same. Pl. Teodora 5-47 oficyny III p

POSZUKUJĘ garsoniery z osobnym wejściem. Zgłoszenia: Sapiehy 1, 7, sklep spożywczy. 5708

MIESZKANIE dwupokojowe w okolicy kościoła Antoniego na pierwszem piętrze z balkonem wraz z meblami do odstąpienia. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 15412

POKOJU umeblowanego z gazem — przy osobie starszej wartościowej — szuka kulturalna, młoda, samotna. W zamian gorliwą pomoc w gospodarstwie. Listy Gaz. Lw. 15961

MŁODA wykształcona pani, poszukuje umeblowanego pokoju w przyzwoitym domu. Gaz. Lw. 16157

SŁONECZNY pokój umeblowany — pełny komfort z gazem, telefon, oddzielne wejście przyjezdnemu panu wynajmę na kilka dni w miesiącu. Listy do Gaz. Lw. 15503 lub telefonicznie nr 134—48. 15503

WARSZAWA, Pensjonat, Moniuszki 7 m 3 w pokojach bieżąca woda.

POKÓJ dla pani zaraz do wynajęcia. Balzera 19 mieszk. 13. ▼

POSZUKUJĘ komfortowego eleganckiego pokoju z osobnym wejściem na parę dni w miesiącu lub na stałe. Cena bojętna. Gaz. Lw. 16427

ROZMAITE

NIEMIECKIE podania! Głęboka 18. Kurs niemieckiego od 40 złotych!!!

ALASZ, Arak, Ananas, Cytryna — Żubrówka, Pomarańczówka, Rum, Mięta, Wiśnia, Morelówka, Kminek, Waldmeister, Griotte i t. d. — to znakomite likiery, które możesz sam sporządzić przy użyciu Esencji likierowych Empe, które są wszędzie do nabycia. 5558

NIEMIECKIE podania, listy, wypełnianie druków, przepisywanie na maszynie, wykonuje: Konc. Biuro Podań i pisania na maszynie — Lwów, Kołłątaja 1, mieszkanie 12, (obok pl. Smolki).

KONC. Biuro Dra Griega, Lemberg, Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywania na maszynie, legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze, naukowe, techniczne prace 15785

PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej tłumaczenia, podania, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy, kosztorysy techniczne, Biuro tłumaczeń Lwów Romanowicza 2, (obok Notarjatu) 5311

ŚWIATŁOKOPIE planów na poczekaniu. Łyczakowska jeden 14593

LEGALIZACJA wszelkich odpisów i tłumaczeń, Brajerowska 10, I p. — telefon 108—65. 5562

AKUSZERKA MARKOWSKA Lwów Zyblikiewicza 39 10387

RESTAURACJA — Jadłodajnia — Hochaker, Hetmańska 8. 15208

SPISZ spokojnie! — Odpluskwianie mieszkań, mebli „Gazochemia" — Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06. 5344

FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów, Zyblikiewicza 21 5378

ADWOKAT konsystorialny G. Głowacki prowadzi kancelarię adwokacką w sprawach rozwodowych Warszawa, Czerniakowska 200/33 Tel. 8-69 70

STROJENIE, naprawa fortepianów Artur SMUTNY, Lwów Supińskiego nr 25 mieszk 12 Telefon 215—98

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4, parter lewy, tel 291—01

ROZWODY, separacja — alimenty, informuje doświadczony prawnik — Warszawa Rysia 1, m. 2 Zamiejscowym listownie. 5312

NA Św. Mikołaja, na Gwiazdkę lub Imieniny zakup nawet najdrobniejszego prezentu załatwi Józef Dorożyński, Biuro Zleceń, Warszawa — Marszałkowska 122 5580

AKUSZERKA Stojkowa Lwów, ulica Ormjańska dwa. 13281

PRZYJMUJĘ do szycia wszelką bieliznę nową i do przeróbki. Sobieskiego 26, II p., m. sześć. 14345

POŃCZOCHY!! Naprawiam!! Oczka wyłapuję! Stopy podszywam fachowo do wełnianych, jedwabnych pończoch i skarpetek. Szybko! Lwów, ul. Jacka 30, mieszk 1. 15243

PENSJONAT Marji Starzyńskiej w Warszawie ulica Sienna 24. m. 7, telef. 650—31 i 457—43 poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. 5553

FILATELIŚCI! Żądajcie cenników okazji na znaczki i przybory filatelistyczne z firmy B/F „Glob", Siedlce Piłsudskiego 36 Telefon 158. 5437

NAJTAŃSZYM środkiem gaz przeciw pluskwom! „Gazochemia" Lwów Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06. 5243

WOLNE POSADY

FRYZJER męski lub starszy chłopak dobrze pouczony natychmiast zostaną przyjęci na dogodnych warunkach. Wienerstrasse nr 161 — Sawka Włodzimierz. 15582

URZĄD Dystryktu przyjmie natychmiast 2 zdolnych inżynierów drogowych. Podania kierować do Landamt, Krakau, Hans Dürer Strasse 2

KUŚNIERKĘ, zdolną pannę poszukuję natychmiast. Zusatz nr 1, — Płaca według umowy. Stobeliński — Rynek 8, II. E. 16107

2 FRYZJERÓW męskich przyjmę; warunki według umowy. Lwów — Akademiestr. 8, Gołubów. 14732

ZAKŁAD dentystyczny Zbigniewa Kozioła, Südstrasse 5, w Drohobyczu poszukuje od zaraz dobrego technika dentystycznego na bardzo dobrych warunkach. 5635

DUŻE przedsiębiorstwo, prowadzące spedycję i handel drzewem opałowym, poszukuje wytrawnego buchaltera. Dobre warunki, miesięczny deputat w drzewie. Zwracać się do firmy G. Artymyschya, Lemberg, Sixtusstrasse 88. 15363

ELEKTROBATTERIEFABRIK Lwów Pierackiego 20 przyjmie do pracy fizycznej kilka kobiet i mężczyzn. Wojskowy Ausweis i dodatkowa żywność zapewnione. — Zgłoszenia w fabryce od godz. 8 do 15. 15353

POLACY! Mężczyźni, fachowcy i niefachowcy zostaną natychmiast przyjęci do pracy na wyjazd. Dobre warunki: ubranie, wyżywienie wojskowe, dobre wynagrodzenie. — Zgłaszać się: Lwów, Reja 7, II. p., mieszkanie 5. 15476

FRYZJERKĘ przyjmę zaraz, Józef Mach, Tokarzewskiego 50. 15657

CHŁOPAK silny w wieku 18—20 lat do noszenia ciast i sprzątania zostanie przyjęty do cukierni. Zgłoszenia o godz. 9-tej Kaffee „Märchen" plac Marjacki 6/7. 16220

MŁODA pani albo wdowa, Polka do małego gospodarstwa ze znajomością jęz. niem. poszukiwana. Listy do Gaz. Lw. 16283

SPRZEDAWCÓW, pracowników biurowych i magazynowych (język niemiecki konieczny) poszukuje zaraz: Lemberger Kaufhof, Marienplatz 5; sklep nr 5. 5654

INSTYTUCJA Bankowa poszukuje kwalifikowanej siły bankowej męskiej lub żeńskiej. Oferty składać do Adm. Gaz. Lw. nr 16286

INSTYTUCJA Bankowa poszukuje biegłej maszynistki dla języka niemieckiego i polskiego Oferty składać do Adm. Gaz. Lw. 16287

INSTYTUCJA Bankowa poszukuje gońca. Oferty składać do Gaz. Lw. pod nr 16288

ROBOTNIKÓW budowlanych oraz pomoc przyjmujemy na wyjazd. Warunki dobre. Gaz. Lw nr 14900

RESTAURACJA Rathauskeller przyjmie portriera personalnego (schweizer), kilka wyszkolonych pomocnic kelnerskich i posłańca biurowego.

DO niemieckiego sklepu jarzynowego potrzebny zaraz mężczyzna do pomocy. Zgłoszenia: Fürstenstrasse (Leona Sapiehy) 31. 5681

POLKĘ uczciwą (najchętniej sierotę) do wszystkiego z mieszkaniem, przyjmę od zaraz Ausweis. Wolność nr 17, mieszk. 2. 15529

PRZYJMĘ 2 intel. panie do praktyki loteryjnej i prowadzenia domu. Wiadomość: Kolektura, Kazimierzowska nr 3. 15568

KASYNO niemieckie na prowincji (30 km. od Lwowa) poszukuje kelnerkę na dobrych warunkach (mieszkanie, utrzymanie, opał, zapewnione). Pełnoadresowe zgłoszenia do Gaz. Lw. nr 15621

POSZUKUJĘ od zaraz do niemieckiej restauracji kucharza lub kucharki, 3 podkuchenne i 2 praktykantki do bufetu. Zgłoszenia ulica Sapiehy 49, III. p., m 8, m. 2—3.

ELEKTROMONTER zostanie natychmiast przyjęty, warunki wedle umowy. Ausweis i Zusatz I zapewniony Piekarska 1 — Lachman 16390

POSZUKUJĘ się dobrej kucharki do restauracji „Elbrus" Lwów, ul. Tomickiego 1 9. 16484

POSZUKIWANY budowniczy dla spiesznych robót w Gubernatorstwie Zgłaszać się w biurze Org. Todt przy ul. Schillerstr. 12 (Nabielaka 12) Telefon 120-10

POTRZEBNA dochodząca na 2—3 godzin dziennie mieszkająca niedaleko ul. Orzeszkowej 11, mieszk. 5. Zgłoszenia godz. 1—3. ▼

DLA pospiesznej budowy stolni poszukiwani: 1) budowniczy, 2) przodownicy, 3) cieśle, 4) murarze, 5) mechanicy, 6) szoferzy, 7) ślusarze, 8) i budowlani robotnicy. Przewidziane odzież i utrzymanie. — Zgłaszać się w biurze Org. Todt przy ul. Schillerstr. 12 (Nabielaka 12) Telefon 120-10

ROLNIKA na rządcę folwarcznego poszukuję. Tylko teoretycznie i praktycznie wykształceni kandydaci z dobremi poleceniami będą uwzględniani. Odpisy świadectw i poleceń posyłać: Przemyśl, skr poczt. 321

MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast szoferów. Zgłaszać się w biurze Personalnym, Lwów — Wulecka 4. 5698

NAUKA

JUŻ za 40 zł. miesięcznie możesz uczyć się niemieckiego! Poniedziałek i wtorek: Ostatnie 2 dni wpisów na Grudzień! Uczy szybko, łatwo, jedynie legalnie tylko Głęboka 18. ▼

STENOGRAFII polskiej, niemieckiej oraz języka niemieckiego nauczają listownie Korespondencyjne Kursy Stenografii Lublin ul Narutowicza 37 (skrytka pocztowa 109). Wyczerpujące inform po nadesłaniu zł 2

RUTYNOWANEJ pomocy w chemii, fizyce poszukuje studentka medycyny. Zgłoszenia: Lwów, ul. Dwernickiego 50, mieszk 4. 15333

ŚPIEWU, skrzypiec, fortepianu indywidualne lekcje udziela dyplomowany kapelmistrz operowy. Lwów, ul. Niemcewicza 24. 15302

LEKCJE fortepianu i cytry. Prof. M. Lipiński, Plac Halicki siedem — II. piętro 5301

KORESPONDENCYJNA nauka w programie licealnym, gimnazjalnym (przedmioty matematyczno przyrodnicze: matematyka, fizyka, chemia). Informacje: Mgr S. Fedlat — Warszawa, Smolna 34—4. 5317

LWOWSKA Szkoła Samochodowa — szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Dla zamiejscowych ulgi i opieka. Lwów, ul. Sykstuska nr 63 — telefon 260—22. 5304

KURSY Techniczne inż. Gajewskiego Warszawa, Przemyska 11 a. Kurs kreślarski słuchowo lub korespondencyjnie. Kurs techniczny korespondencyjny. Wydziały: maszynowy, budowlany, drogowy. Program darmo.

PRZYJMUJĘ wpisy na grudzień — dypl. nauczyciel tańca Wieczysty, Kopernika 16, ofic., I. p 16193

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego, konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lagerstrasse (Obozowa) 8, m. 4. 16481

POSAD POSZUKUJĄ

ZAJĘCIA 1—2 godz. dziennie szuka kulturalna, młoda, samotna. — Listy Gaz. Lw. Nr. 15962

POLKA poszukuje pracy jako dochodząca lub na stałe, zajmie się gospodarstwem. Listy Gaz. Lw. 15854

INŻYNIER miernictwa poszukuje odpowiedniej pracy, może być na wyjazd. Oferty z podaniem warunków pracy i płacy proszę kierować do Gaz. Lw. pod nr 15468

ZDOLNA buchalterka, kasjerka lub siła biurowa, szuka zajęcia na parę godzin dziennie. Gaz. Lw. 16190:

ENERGICZNA Polka chętnie poprowadzi kasyno (kuchnię) ew. w prywatnym domu z intel. i zamożnych. Posiada 1-roczny kurs gospodarstwa Listy do Gaz. Lw. 15833

POLKA jako siła biurowa pisze b. szybko na maszynie, przyjmie posadę. Listy Gaz. Lw. 15834

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek zajęcia na przedpołudnie lub za dozorcę nocnego, Listy kierować Lwów 1 — skr. pocztowa 60. 15456

MAŁŻEŃSTWA

18-LETNIA miła, przystojna blondynka, średnie wykształcenie, pozna pana intel., najchętniej bruneta do lat 30. Cel matr. Listy z fotografią do Adm. Gaz. Lw. 15874

KAWALER, lat 30, Polak, blondyn, wysoki, przystojny, bez nałogów — pragnie poznać istotę ze średniego stanu, któraby się zaopiekowała i pokochała. Cel matr. Fotografia pożądana, zwrot zapewniony. Listy do Adm. Gaz. Lw. 15645

TAŃCZYMY wszyscy na lekcjach wprawnych poniedziałki, środy, — piątki, niedziele u Wierzyńskiego — Kościuszki 2, II. piętro 16211

NAJDYSKRETNIEJSZE kojarzenie małżeństw różnych sfer, wielki wybór pań i panów. — Codziennie od godz. 5 pop. do 8 wiecz., w niedzielę od 9—15. Lwów, ul. Supińskiego 30, m. 8. Korespondencję adresować: Lwów 1, Postfach 69.

DWÓCH młodych panów miłej prezencji, razem lat 86, pragną nawiązać korespondencję z dwoma miłymi panienkami razem do lat 34 — cel matr. Listy możliwie z fotografią do Gaz. Lw. nr 15586

PRYWATNE

TAŃCZYĆ można na perfekcjach — wtorki, czwartki, soboty, niedziele, godzina siedemnasta. Dobra muzyka, towarzystwo: Szkoła tańców Niemczynowska, Rynek 8. 15407

SZYBY wstawiam i zaciemnienia tanio! Listy do Gaz. Lw. 15202

JASIU z Łucka, list otrzymałam — mieszkam stale na tym samym miejscu. Czekam od Ciebie dalszej wiadomości. Marysia. 5677

MIEJSCE pobytu p. Marji Kuflowskiej Flota lub też jej siostry Michaliny Sołonkiewicz, proszę łaskawie zgłosić pod adresem Henryk Siemiński, Warszawa, Hoża 27 a.

HALLO Lwów! Wróciłem z Warszawy, mieszkam obecnie ul. Bartosza Głowackiego 5, mieszkanie 1. — Czesław Martini. 16408

PANI Rika B. ma list do odebrania w Adm. Gaz. Lw. ▼





Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Kroniki 105-21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokoła 4.